ŚRODA |09|10|2024|

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 032 NR 157 (21 338)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

MARZENIA NIGDY NIE IDĄ NA EMERYTURĘ

MUTW

SPORT

POLSKA SZÓSTKA W BARCELONIE \12-13

POBIEGALI NAD DŁUGIM \13

WYGRAĆ I AWANSOWAĆ W TABELI \16

ISSN 0137-9127

9 770137 912132 41

CO NAJWYŻEJ KILKA PROCENT PODWYŻKI \3

POZNALI DOBROCZYNNE WŁAŚCIWOŚCI ZIÓŁ \4

POTRAFIŁ ZMIENIĆ TRASĘ TOUR DE POLOGNE \6

„OLSZTYN: WAGON NR 1945". WSPOMNIENIA NAUCZYCIELI \8

REKLAMA

6224otbp-f-K

eprasa.pl 273687c094

PREMIER: ABY PREZYDENT WIEDZIAŁ, CO MA ZAPREZENTOWAĆ

PREMIER DONALD TUSK NA POCZĄTKU POSIEDZENIA RZĄDU ZWRÓCIŁ SIĘ DO SZEFA MSZ RADOSŁAWA SIKORSKIEGO I SZEFA MON WŁADYSŁAWA KOSINIAKA-KAMYSZA, ABY PRZYGOTOWALI W TRYBIE PILNYM STANOWISKO RZĄDU, KTÓRE PREZYDENT ANDRZEJ DUDA PRZEDSTAWI NA SPOTKANIU GRUPY KONTAKTOWEJ DO SPRAW OBRONY UKRAINY W RAMSTEIN.

PAP/Radek Pietruszka

Premier Donald Tusk

Na początku wtorkowego posiedzenia Rady Ministrów premier Donald Tusk powiedział, że „zgodnie z nową tradycją rozpocznie posiedzenie od informacji o sytuacji popowodziowej". Poinformował, że przedstawi ją pełnomocnik rządu ds. odbudowy po powodzi Marcin Kierwiński.

„Poprosiłem także pana ministra Adama Bodnara, aby w tej części też poinformował o działaniach prokuratury związanych z wydarzeniami w czasie powodzi" – powiedział premier, który podziękował szefowi KPRM Janowi Grabcowi za przygotowanie współpracy z Polską Akademią Nauk. „Mieliśmy spotkanie, będziemy mogli liczyć na współpracę zespołu ekspertów neutralnych politycznie" – poinformował Donald Tusk, którego zdaniem współpraca zarówno prokuratury, jak i ekspertów PAN pozwoli bardzo obiektywnie zobaczyć, co ewentualnie źle funkcjonowało i „jakiego typu decyzje najpilniej trzeba podjąć, aby w przyszłości działania, szczególnie przed powodzią, były jeszcze bardziej efektywne".

Premier zwrócił się też do szefa MSZ Radosława Sikorskiego i wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza, aby przygotowali w trybie pilnym stanowisko rządu w związku z udziałem prezydenta w obradach Grupy Kontaktowej do spraw Obrony Ukrainy. Przypomniał, że to spotkanie odbędzie się 12 października w amerykańskiej bazie wojskowej w Ramstein w Niemczech.

„Chciałbym, żebyście panowie przygotowali precyzyjne stanowisko rządu polskiego, tak aby prezydent wiedział, co ma zaprezentować na spotkaniu w Ramstein" – powiedział premier, który poinformował też, że stanowisko to zostanie przyjęte w trybie obiegowym.

Donald Tusk poprosił też Władysława Kosiniaka-Kamysza, aby przekazał prezydentowi to stanowisko podczas czwartkowego spotkania.

ŹRÓDŁO: PAP

FACEBOOK MUSI OGRANICZYĆ WYKORZYSTANIE DANYCH

Firma Meta musi ograniczyć wykorzystanie danych osobowych zebranych z należącego do niej portalu społecznościowego Facebook w celu spersonalizowania reklam. Tak orzekł Trybunał Sprawiedliwości UE w Luksemburgu.

Meta gromadzi dane osobowe użytkowników Facebooka dotyczące ich aktywności zarówno w tym portalu, jak i poza nim. Chodzi w szczególności o dane dotyczące przeglądania stron internetowych. W tym celu korzysta m.in. z plików cookies.

Sprawa dotyczy aktywisty Maximiliana Schremsa, który wniósł pozew do austriackiego sądu przeciwko firmie Meta, twierdząc, że stał się celem spersonalizowanej reklamy opartej na przetwarzaniu danych osobowych.

Sąd zwrócił się z kolei do TSUE z pytaniami, a ten w wydanym w piątek wyroku poparł Schremsa.

Trybunał orzekł, że dane osobowe, które zostały pozyskane poprzez platformy takie jak Meta, nie mogą być bezterminowo przetrzymywane, analizowane i przetwarzane do celów ukierunkowanej reklamy.

„Sieć społecznościowa online, taka jak Facebook, nie może wykorzystywać wszystkich uzyskanych danych osobowych do celów ukierunkowanych reklam bez ograniczeń czasowych i bez rozróżnienia rodzaju danych" — stwierdził TSUE.

Meta — cytowana przez agencję Reuters — odpowiedziała, że każdy, kto korzysta z Facebooka, „ma dostęp do szerokiego zakresu ustawień i narzędzi, które pozwalają ludziom zarządzać sposobem, w jaki wykorzystywane są ich informacje".

Adwokatka Schremsa przyjęła orzeczenie z zadowoleniem. „Po tym orzeczeniu tylko niewielka część puli danych Mety będzie mogła być wykorzystywana do celów reklamowych, nawet jeśli użytkownicy wyrażą zgodę na reklamy. Orzeczenie to dotyczy również każdej innej firmy zajmującej się reklamą online, która nie ma rygorystycznych praktyk usuwania danych" — cytuje jej wypowiedź Reuters.

Fot. pixabay

ŁUKASZ OSIŃSKI (PAP)

SĄD ORZEKŁ NA KORZYŚĆ KOBIETY, KTÓREJ PARTNER UNIEMOŻLIWIAŁ KONTAKT Z ICH PSEM

Sąd w Madrycie przyznał odszkodowanie kobiecie, której były partner uniemożliwiał kontakt z ich psem rasy husky — poinformowała hiszpańska prasa. Nie miała ona dostępu do zwierzęcia przez 10 miesięcy, ponieważ eks-partner postanowił, wbrew jej woli, przejąć pełną opiekę nad pupilem. Stołeczny sąd wycenił szkodę moralną kobiety na 600 euro.

Mężczyzna został również obciążony kosztami postępowania sądowego. W orzeczeniu zaznaczono, że „pomiędzy kobietą a psem wytworzyła się intensywna sentymentalna więź, ponieważ mieszkali razem od szczenięcia".

„To pierwsze tego typu orzeczenie hiszpańskiego sądu" – podkreśla dziennik „El Pais". „Wymiar sprawiedliwości orzekł w sprawie adopcji zwierząt domowych w podobny sposób jak w przypadku dzieci, nadając priorytet interesowi i dobru zwierzęcia" — dodaje hiszpańska gazeta. Była para będzie teraz na zmianę opiekować się zwierzęciem oraz solidarnie dzielić koszty jego wyżywienia, fryzjera, szczepień i wizyt weterynaryjnych.

MARCIN FURDYNA (PAP)

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 273687c094

Fot. ZUS

CO NAJWYŻEJ KILKA PROCENT PODWYŻKI

POJAWIA SIĘ CORAZ WIĘCEJ INFORMACJI NA TEMAT WYSOKOŚCI PRZYSZŁOROCZNEJ WALORYZACJI EMERYTUR I RENT. ICH AUTORZY SĄ ZGODNI CO DO JEDNEGO: CZASY DWUCYFROWYCH PODWYŻEK ŚWIADCZEŃ ZA NAMI. NA CO WIĘC MOGĄ LICZYĆ SENIORZY W 2025 ROKU?

Jakie są prognozy dla emerytów, jeśli chodzi o finanse na przyszły rok. Najkrócej mówiąc: kiepskie, bo wiadomo już, że waloryzacja w 2025 roku będzie dużo niższa niż w ostatnich dwóch latach. Pytanie tylko o ile. Celem corocznej waloryzacji emerytur, która odbywa się w marcu, jest zrekompensowanie seniorom wzrostu cen towarów i usług w danym roku. Chodzi o zachowanie realnej wartości świadczeń, a pod uwagę bierze się poziom inflacji w poprzednim roku i poziom wzrostu wynagrodzeń. A wskaźnik waloryzacji, czyli to, o ile konkretnie wzrosną świadczenia, to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w poprzednim roku powiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Dobrze już było

W ostatnich dwóch latach mieliśmy dwucyfrową waloryzację. Bo w tym roku świadczenia wzrosły o 12,12 proc., a rok temu aż o 14,8 proc. A powodem nie była, jak to niektórzy przedstawili, wyjątkowa troska rządzących o seniorów, a wysoka inflacja, która w znacznym stopniu decyduje o poziomie waloryzacji. To nie był więc wielki gest władzy, choć może z małym wyjątkiem. A chodzi konkretnie o sposób waloryzacji świadczeń. Mając na względzie osoby z minimalnymi świadczeniami, rząd w 2023 roku zastosował waloryzację kwotowo-procentową. Emerytury poszły w górę o 14,8 proc, ale najniższa emerytura o kwotę 250 zł. Tu mała uwaga.

OTÓŻ ŻEBY DOSTAWAĆ MINIMALNĄ EMERYTURĘ, TRZEBA OSIĄGNĄĆ NIE TYLKO WIEK EMERYTALNY, ALE TEŻ MIEĆ ODPOWIEDNI STAŻ PRACY. DLA KOBIET JEST TO 20 LAT, A DLA MĘŻCZYZN 25 LAT. WÓWCZAS MAMY PRAWO DO MINIMALNEJ EMERYTURY, NAWET JEŚLI ZGROMADZONY PRZEZ NAS KAPITAŁ W FUS NIE POZWALA NA WYPŁATĘ ŚWIADCZENIA W TAKIEJ WYSOKOŚCI.

Jeśli spełniamy te warunki, ZUS niejako z urzędu podnosi nasze świadczenie do wysokości minimalnej emerytury. Obecnie to 1780,96 zł brutto.

Co czeka seniorów?

W mediach pojawia się wiele informacji na temat waloryzacji w 2025 roku, jak też wyliczeń przedstawiających wysokość świadczeń. Czasem można się w tym pogubić, ale ze wszystkich publikacji przebija jedno: waloryzacja będzie dwukrotnie niższa.

Jeszcze w czerwcu z szacunków rządu wynikało, że waloryzacja wyniesie 6,78 proc. przy założeniu, że inflacja w tym roku będzie na poziomie 5,5 proc. Ale w projekcie budżetu na 2025 rok zakłada się, że średnioroczna dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych w tym roku wyniesie 3,7 proc., a wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w bieżącym roku wyniesie 13,2 proc. A w ujęciu realnym przeciętne wynagrodzenia wzrosną o 9,1 proc., co — jak zauważa rząd — jest najwyższym realnym wzrostem wynagrodzeń w XXI wieku. Wpływ na tak znaczący wzrost mają przede wszystkim podwyżki płacy minimalnej, wzrost wynagrodzeń w sektorze publicznym oraz ożywienie gospodarcze.

To oznacza, że w przyszłym roku, w marcu emerytury mogą wzrosnąć zaledwie o 5,52 proc. o ile nie będzie zmian co do 20-procentowego realnego skoku wynagrodzeń. To minimalny poziom, który musi zostać wzięty pod uwagę, ale może być wyższy. Na razie nic nie słychać, żeby miało się to zmienić. Choć zdaniem niektórych związkowców w dobie malejącej inflacji trzeba zmienić zasady podwyższania emerytur i rent. W dużo większym stopniu trzeba brać pod uwagę wzrost płac. Być może do wyliczeń trzeba wziąć nie 20, a 50 proc. realnego wzrostu wynagrodzeń w poprzednim roku. Bo chodzi o zachowanie pewnej równowagi między emeryturami a rosnącymi wynagrodzeniami.

Tylko prognozy

Jednak na informację, ile faktycznie wyniesie waloryzacja, musimy poczekać do przyszłego roku. Wtedy GUS poda oficjalne dane na temat inflacji i wynagrodzeń. Będą one podstawą do określenia poziomu waloryzacji, ale zwykle szacunki, prognozy nie odbiegają aż tak bardzo od oficjalnych danych.

W projekcie budżetu na 2025 rok rząd zarezerwował na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych 24,2 mld zł i 31,5 mld zł na wypłatę dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych (tzw. 13. i 14. emerytury). Jest jeszcze 3,2 mld na rentę wdowią, ale nie ma pieniędzy na tzw. drugą waloryzację, którą zapowiadał premier Donald Tusk. Jeśli w pierwszym półroczu inflacja przekroczy 5 proc., to we wrześniu odbywałaby się druga waloryzacja. Ale tylko o poziom nadwyżki ponad 5 proc. W projekcie budżetu rząd założył, że w przyszłym roku inflacja wyniesie średnio 5 proc., co może otwierać drogę do drugiej waloryzacji. Na razie nie ma potrzeby rezerwowania środków na jej wypłatę, bo nie ma ustawy. Ale są zapowiedzi, że Rada Ministrów ma powrócić do procedowania projektu ustawy zmieniającej przepisy w sprawie emerytur i rent, jeżeli pojawi się ryzyko przekroczenia 5 proc. inflacji. Pytanie tylko, czy będzie taka potrzeba, czy seniorzy kiedykolwiek skorzystają z tego mechanizmu. Patrząc na prognozy, to nie nastąpi szybko.

„W 2025 roku średnioroczna inflacja wyniesie 5,0 proc., a w końcu horyzontu prognozy tempo wzrostu cen konsumpcyjnych osiągnie przedział dopuszczalnych wahań od celu inflacyjnego NBP i wyniesie odpowiednio 3,1 proc. w 2026 roku i 2,6 proc. w 2027 roku" — wynika z projektu budżetu na 2025 rok, nad którym dzisiaj zacznie się debata w Sejmie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

BOIMY SIĘ O NASZE BEZPIECZEŃSTWO W SIECI

Według „Testu z cyberbezpieczeństwa" największe obawy o bezpieczeństwo swoich danych ma grupa wiekowa 50-59 lat. 70 proc. respondentów lęka się utraty pieniędzy. Nieco mniej boi się zaciągnięciem zobowiązań na skradzione dane.

Większość Polaków (78 proc.) obawia się o bezpieczeństwo swoich danych w internecie. Jedynie 20 proc. nie żywi obaw w tym zakresie. Najmniej o bezpieczeństwo swoich danych w sieci martwią się ludzie w przedziale wiekowym 18-29 lat. Aż 66 proc. z nich wierzy, że ich dane są bezpieczne. Odsetek ten maleje wraz z wiekiem i już blisko 9 na 10 pięćdziesięciolatków wyraża znaczne obawy o swoje dane — wynika z raportu „Test z cyberbezpieczeństwa" przygotowanego przez IBRiS na zlecenie Santander Consumer Banku.

Według badania 42 proc. Polaków uważa, że obecne technologie zabezpieczeń są wystarczające, aby chronić ich dane. Nieco wyższy odsetek (45 proc.) ma odmienne zdanie, podzielając pogląd, że technologiczne rozwiązania nie obronią przed cyberzagrożeniami. Największy sceptycyzm wykazuje grupa wiekowa 50-59 lat (55 proc.), a najwyższe zaufanie (46 proc.) deklarują respondenci między 40 a 49 rokiem życia. Prawie 13 proc. z nich nie wie bądź trudno im określić, czy obecne technologie zapewniają adekwatną ochronę.

Użytkownicy chcą mieć pewność, że ich dane i pieniądze są chronione przed nieautoryzowanym dostępem czy hakerskimi atakami. Banki w odpowiedzi na te oczekiwania udoskonalają swoje systemy zabezpieczeń i wprowadzają takie rozwiązania jak m.in. dwuetapowa weryfikacja, tokenizacja czy zaawansowane szyfrowanie danych. Zgodnie z raportem „Test z cyberbezpieczeństwa" Polacy mają duże zaufanie do wprowadzanych rozwiązań. Są one wystarczające dla 76 proc. respondentów.

Z raportu wynika, że największa grupa ankietowanych (70 proc.) obawia się utraty pieniędzy. Na drugim miejscu znajduje się strach przed wyłudzeniem kredytu lub zaciągnięciem zobowiązań na skradzione dane. Takie cyberzagrożenie niepokoi 58 proc. pytanych, przy czym najbardziej (71 proc.) boją się tego osoby w wieku 50-59 lat. A o utratę danych osobowych obawia się 45 proc. ankietowanych. Badani jako źródło niepokojów wskazali także na zainfekowanie urządzeń wirusem (33 proc.) oraz przejęcie kontroli nad urządzeniem (32 proc.).

Większy niepokój wobec zagrożeń związanych z finansami oraz danymi wyrażają starsze pokolenia.

PAP

eprasa.pl 273687c094

POZNALI DOBROCZYNNE WŁAŚCIWOŚCI ZIÓŁ

W MALOWNICZO POŁOŻONYM NADLEŚNICTWIE MASKULIŃSKIE SPECJALNIE DLA SENIORÓW Z GMINY RUCIANE-NIDA (POWIAT PISKI) ZORGANIZOWANE ZOSTAŁY WYJĄTKOWE WARSZTATY ZIELARSKIE, PODCZAS KTÓRYCH MOGLI ONI POZNAĆ DOBROCZYNNE WŁAŚCIWOŚCI LOKALNYCH ROŚLIN.

Fot. Alina Kierod

Warsztaty zielarskie poprowadziła Paulina Lota, znana i ceniona zielarka fitoterapeutka, miłośniczka natury i pasjonatka, która wprowadziła uczestników w fascynujący świat ziół oraz ich zastosowania w codziennym życiu. Warsztaty rozpoczęły się od krótkiego wprowadzenia na temat lokalnych roślin i ich właściwości leczniczych. Pani Paulina opowiedziała o zielarskich tradycjach, które przez wieki były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Seniorzy z zaciekawieniem słuchali opowieści o roślinach takich jak rumianek, pokrzywa, dziurawiec, wrotycz, miechunka rozdęta, krwawnik czy babka lancetowata, które można znaleźć w okolicznych lasach. Każda roślina była dokładnie omawiana przez zielarkę, począwszy od sposobu jej rozpoznawania, poprzez właściwości lecznicze, a skończywszy na metodach suszenia i przygotowywania naparów. Warsztaty zwieńczyło wspólne zaparzenie ziołowej herbatki. A na zakończenie było gorące leczo i grill z kiełbaskami.

— Dziurawiec, pokrzywa, dzika róża, wrotycz czy miechunka to prawdziwe lekarstwa rosnące na naszych polach i w okolicznych lasach. Dzięki tym warsztatom dowiedzieliśmy się o ich dobroczynnym wpływie na nasze zdrowie i samopoczucie. Okazało się bowiem, że nie musimy biegać po lekarzach i aptekach, gdyż lekarstwa rosną wokół nas — zgodnie twierdzą ruciańscy seniorzy.

— Atmosfera spotkania była bardzo ciepła i serdeczna, a uczestnicy podkreślali, jak wiele dowiedzieli się na temat zielarstwa oraz jak ważne jest korzystanie z darów natury w świadomy i odpowiedzialny sposób. Warsztaty okazały się nie tylko edukacyjne, ale również relaksujące i integrujące lokalną społeczność — podsumowuje Alina Kierod, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Rucianem-Nidzie, które było organizatorem warsztatów.

— WARSZTATY ZIELARSKIE DLA SENIORÓW ZORGANIZOWALIŚMY W RAMACH NASZEGO PROJEKTU „AKTYWNY SENIOR", KTÓRY JEST WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW OTRZYMANYCH W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU WIELOLETNIEGO NA RZECZ OSÓB STARSZYCH „AKTYWNI +" NA LATA 2021- 2025, EDYCJA 2024.

Serdecznie dziękujemy nadleśniczemu Nadleśnictwa Maskulińskie za udostępnienie nam miejsca do poprowadzenia warsztatów — dodaje Alina Kierod.

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

Rumianek

Działa łagodząco i przeciwzapalnie, ponadto rozluźnia mięśnie gładkie przewodu pokarmowego i dróg żółciowych, ułatwiając przemieszczanie się pokarmu i prawidłową perystaltykę jelit. Ma także działanie wiatropędne. Warto go pić po obfitym i tłustym posiłku, ponieważ ułatwia jego trawienie.

Na dolegliwości żołądkowe znakomita jest mieszanka z kwiatu rumianku, liści mięty i szałwii. 1 łyżkę ziół zalać wrzątkiem i parzyć pod przykryciem ok. 10 min. Pić kilka razy dziennie niewielkie ilości naparu.

Dziurawiec

Można go znaleźć na łąkach, w lasach i przy drogach. Jest to jedna z najbardziej znanych roślin leczniczych. Stosowany jest jako środek łagodzący objawy depresji i na bezsenność. Znalazł również zastosowanie w zaburzeniach trawienia i chorobach wątroby, działa rozkurczająco na mięśnie gładkie przewodu pokarmowego i dróg żółciowych. Posiada działanie żółciopędnie i żółciotwórcze. Wyciągi z dziurawca są stosowane zewnętrznie na rany i do płukania gardła ze względu na właściwości przeciwzapalne i dezynfekcyjne.

Pokrzywa

Napar z pokrzywy działa moczopędnie, przeciwzapalnie i odkażająco oraz wspomaga trawienie. Może też mieć właściwości przeciwkrwotoczne. Zawiera dużo żelaza, dlatego też zaleca się picie go przy zaburzeniach miesiączkowania i w wypadku anemii. Pokrzywa poprawia krążenie krwi i ma działanie wzmacniające organizm.

Wrotycz pospolity

Pomaga zwalczać pasożyty, może być stosowany jako środek na wszy i w przypadku problemów skórnych, takie jak świerzb, hamuje wirusa opryszczki, łagodzi problemy żołądkowe i trawienne. Odstrasza owady, takie jak kleszcze, komary, muchy, mole oraz mrówki.

Miechunka

Zawiera witaminy z grupy B, wtym tiaminę, ryboflawinę i niacynę. Związek kompleksowo działa na organizm, poprawiając kondycję włosów, skóry i paznokci oraz zwiększając poziom energii i przyspieszając metabolizm. Wpływa również korzystnie na zdrowie psychiczne oraz wzmacnia odporność na stres.

Krwawnik

Krwawnik pospolity działa rozkurczowo na mięśnie gładkie jelit oraz dróg żółciowych i moczowych, prawdopodobnie dzięki flawonoidom. Właściwości rozkurczowe ziela mogą być pomocne w leczeniu dolegliwości układu pokarmowego, takich jak zaparcia, kolka jelitowa czy bóle skurczowe jelit.

Babka lancetowata

Znane są między innymi jej właściwości przeciwzapalne, które są wykorzystywane przy leczeniu schorzeń jamy ustnej oraz przewodu pokarmowego. Roślina ta sprawdzi się doskonale np. przy dokuczliwym bólu gardła. Babka lancetowata wzmaga również krzepliwość krwi oraz uszczelnia naczynia krwionośne.

eprasa.pl 273687c094

Fot. arch. MUTW

JESIEŃ ŻYCIA NIE MUSI BYĆ SMUTNA. TO CZAS NA SPEŁNIANIE MARZEŃ!

MRĄGOWSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU DZIAŁA OD 2007 ROKU I MA JUŻ SWOJE TRADYCJE. JEST ZNANY Z TEGO, ŻE WCIĄŻ SIĘ W NIM COŚ DZIEJE. CZŁONKOWIE SĄ AKTYWNI, CHCĄ SIĘ UCZYĆ, BAWIĆ I SZUKAJĄ NOWYCH AKTYWNOŚCI. — NIE WYBIERAJMY STAROŚCI; WYBIERAJMY FESTIWAL RADOŚCI, SPEŁNIAJMY MARZENIA, BO ONE NIGDY NIE IDĄ NA EMERYTURĘ — TŁUMACZY HALINA SAWICKA, PREZES INSTYTUCJI.

Mrągowski Uniwersytet Trzeciego Wieku za podstawowy cel uznaje kształcenie ustawiczne seniorów. Cały czas dynamicznie się rozwija; zrzesza ponad 400 słuchaczy, którzy poszerzają swoją wiedzę z zakresu różnych dziedzin nauki i aktywnie spędzają wolny czas. Członkowie Uniwersytetu wykazują się dużym zapałem połączonym z motywacją do nauki oraz potrzebą różnorodnej życiowej aktywności, zwłaszcza w poznawaniu współczesnej techniki cyfrowej, języków obcych, historii czy też nauki tańca oraz pływania. Programy kół zainteresowań proponują słuchaczom aktywność ruchową oraz turystykę poznawczą, kulturową, teatralną i zdrowotną. Wielu słuchaczy zostało zarażonych w MUTW aktywnością fizyczną i uprawia zajęcia sportowe w domowych warunkach. Aktywność ruchowa oraz aktywność w zakresie turystyki powoduje swoistą transformację w sposobie postrzegania siebie, co prowadzi do doskonalenia jakości życia starszych osób i zmienia sposób własnej autopercepcji, czyli odbioru samych siebie. Regularna aktywność fizyczna, jak również turystyczna jest swoistą receptą na zdrowe i normalne życie. Słuchacze MUTW mają świadomość, że ruch podnosi ogólną odporność organizmu, relaksuje, rozwija pamięć, koncentrację i uwagę, a także umożliwia nawiązywanie nowych znajomości.

MUTW został założony w 2007 roku. Od trzech kadencji, czyli od 2015 roku, funkcję prezeski pełni pani Halina Sawicka. To energiczna i aktywna osoba, która słuchaczem UTW jest od 2008 roku.

Zapytana, jaka jest misja UTW, odpowiada z uśmiechem: — Sposób spędzania jesieni życia, jego jakość zależy wyłącznie od nas samych, od naszej aktywności, pozytywnego nastawienia, woli bycia potrzebnym. Nie wybierajmy zatem starości; wybierajmy festiwal radości, wiosnę jesienią, spełniajmy marzenia, bo one nigdy nie idą na emeryturę — odpowiada Halina Sawicka, prezes placówki. — Inaczej mówiąc, jest to kształcenie ustawiczne. Przejście na emeryturę czy rentę nie jest automatycznie odłożeniem wszystkiego, całej aktywności na półkę. Taka osoba przyjmuje na siebie inne obowiązki. Odpada systematyczne chodzenie do pracy, ale za to dochodzą inne. To jest czas, który można wykorzystać dla siebie. I u nas tak jest, że określone zajęcia, wykłady, aktywność są o określonych godzinach w wyznaczonych dniach. Aktywność jest motorem wszelkiego działania. Mamy bowiem zajęcia pozwalające utrzymywać kondycję fizyczną oraz te, które działają dobrze na nasz mózg. Mamy cykl wykładów z psychologii i medycyny, dużo mówimy o żywieniu, o dietach. Jeśli chodzi o drugą grupę wykładów, to mamy lektoraty języków angielskiego i niemieckiego. Prowadzimy rozmowy o książkach, różne warsztaty: kulinarne i rękodzieła, mamy sekcję plastyczną, grupy nordic walking, rowerową, gimnastyczną, rehabilitacyjną, chodzimy na basen. Gramy w tenisa stołowego i stosujemy rehabilitację taneczną! Jest też grupa wokalna, która nazywa się Kwiaty Jesieni. Nie nudzimy się; cały czas jesteśmy aktywni, bo dopiero teraz, w seniorskim wieku, mamy czas na realizowanie swoich pasji z dzieciństwa i lat młodości.

Wszystkich wydarzeń, przedsięwzięć, wykładów, wyjazdów, warsztatów, zajęć i projektów, w które zaangażowani byli studenci UTW w Mrągowie, nie sposób wymienić. Niemal każdy dzień przynosił nowe wyzwania, a pomysłów na kolejne też nie brakuje. Niedawno grupa seniorów wróciła z Albanii, na początku listopada słuchacze jadą na trzydniową wycieczkę do Torunia, a w kwietniu na 11-dniowy turnus rehabilitacyjny do Darłówka.

Jednym słowem trzeba po przejściu na emeryturę natychmiast zapisać się do Mrągowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku...

— Oczywiście. Nasz plan wydarzeń i zajęć jest bardzo bogaty, więc każdy znajdzie tu coś dla siebie — zapewnia prezeska UTW w Mrągowie. — UTW to jest najlepsza alternatywa na życie, i to takie fajne życie, w gronie nowych znajomych, nierzadko przyjaciół, na spotkaniach z ciekawymi ludźmi, na wyjazdach do ciekawych miejsc. Tu, u nas, ciągle się uczymy, i to w różny sposób, bo i na wykładach, ale nie tylko. Musimy dbać o mózg, bo on jest motorem wszystkiego. I coraz więcej seniorów zaczyna to dostrzegać. Dlatego trafiają do nas. I co więcej, trafiają, bo koleżanka namówiła, bo ktoś zobaczył grupę ćwiczącą w plenerze, ktoś inny słyszał o ciekawych wykładach czy warsztatach albo wycieczkach... Dobrze jest być w UTW. Zapraszamy!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 273687c094

PAN RYSZARD POTRAFIŁ ZMIENIĆ TRASĘ WYŚCIGU TOUR DE POLOGNE

RYSZARD KRZEMIENIEWSKI, EMERYTOWANY NAUCZYCIEL Z NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO, NIGDY NIE MÓGŁ USIEDZIEĆ NA MIEJSCU. W POROZUMIENIU ZE SZKOŁAMI, OŚRODKAMI KULTURY CZY KLUBAMI SPORTOWYMI ORGANIZOWAŁ IMPREZY, KTÓRE W WIĘKSZOŚCI BYŁY ZWIĄZANE Z BEZPIECZEŃSTWEM NAJMŁODSZYCH. JEGO SPOŁECZNĄ DZIAŁALNOŚĆ NIESPODZIEWANIE PRZERWAŁY CIĘŻKIE NIEDOMAGANIA ZDROWOTNE, KTÓRE UDAŁO SIĘ MU PRZETRWAĆ, DZIĘKI CZEMU DZIŚ KONTYNUUJE SWOJĄ PASJĘ.

Emerytem jestem już 14 lat i staram się nie odpuszczać mojego hobby, jakim jest organizowanie imprez związanych z bezpieczeństwem najmłodszych oraz od pewnego czasu także emerytów. Moje dni nie są monotonne. Rankiem po śniadaniu idę do miasta po gazetę, porozmawiam po drodze ze znajomymi. Potem, już w domu, przejrzę internet i myślami jestem przy kolejnych imprezach, które planuję zorganizować — opowiada pan Ryszard.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Działalność społeczną Ryszarda Krzemieniewskiego zauważano niejednokrotnie

Do Tereszewa przyjeżdżali znani sportowcy

Swoją przygodę ze sportem szkolnym i rekreacją Ryszard Krzemieniewski rozpoczął wraz z pierwszą pracą w małej wiejskiej szkole w Tereszewie koło Kurzętnika. Założył Uczniowski Klub Sportowy „Start", który od razu mocno ruszył z kopyta. Organizował przeróżne imprezy, zawody i spotkania, a na jego pisane odręcznie na kartce A4 zaproszenia pozytywnie odpowiadali znani sportowcy, medaliści olimpijscy, kierowcy rajdowi, by tylko wymienić Krzysztofa Hołowczyca czy nieżyjącego już Mariana Bublewicza. Do Tereszewa zawitał także Jurek Owsiak, szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wieść o działalności animatora sportu z wiejskiej szkoły dotarła również do pałacu prezydenckiego i Ryszard Krzemieniewski zaproszony został do Warszawy przez Aleksandra Kwaśniewskiego, ówczesnego prezydenta RP, na toast noworoczny na cześć ludzi sportu.

— Tam, na spotkaniu, które odbyło się w hotelu, poznałem jednego z pierwszych sponsorów, dyrektora jednego z warszawskich hoteli, który później hojnie obdarował nasz klub. Przyznam, że miałem szczęście do ludzi, firm urzędów i instytucji, które na moją prośbę jako prezesa klubu w Tereszewie zawsze wspierały naszą działalność. Nigdy nie miałem problemu z upominkami i nagrodami dla uczestników zawodów czy imprez, które często organizowaliśmy — przyznaje Ryszard Krzemieniewski.

Akcja pana Ryszarda „Piłki na kraniec świata"

Wtedy nasz rozmówca wpadł na pomysł, ażeby tym, co otrzymuje, podzielić się z innymi. Wspomina, że wiele czytał o krajach Trzeciego Świata i dzieciach grających szmacianymi piłkami. — Pomyślałem o tym, aby dać im namiastkę futbolu i przesłać chociaż po jednej piłce w prezencie od wiejskiego klubu sportowego w Polsce. Autorską akcję, którą nazwałem „Piłki na kraniec świata", kontynuuję do dzisiaj i właśnie w tych dniach kolejna piłka poleciała do miejscowości Incekum na południu Turcji. Niektórzy pytają mnie, jak udaje mi się dostarczać piłki do różnych zakątków świata. Szukam w internecie małych szkół w dalekich krajach, które funkcjonują z dala od głównych szlaków, gdzieś w małych miejscowościach w dżungli lub buszu. Kiedy mam już namiary takich placówek, staram się kontaktować z ambasadami danego kraju, zgromadzeniami zakonnymi, a nawet z misjami wojskowymi i proszę o dostarczenie piłek. Prawie nigdy mi nie odmówiono i futbolówki leciały do wybranych adresatów. Zazwyczaj po dostarczeniu piłek otrzymywałem własnoręcznie pisane listy z rysunkami dzieci i dołączonymi zdjęciami. Takie podziękowanie wynagradza w pełni moje starania. Mam potwierdzenia otrzymania przesyłek m.in. ze szkół w Afganistanie i Iraku, Tajlandii, Papui Nowej Gwinei i Mauretanii oraz Mongolii, a nawet z placówki dla dzieci trędowatych w Indiach. Nie interesuje mnie, jaką politykę dany kraj uprawia, jaka obowiązuje religia. Dla mnie najważniejszy jest uśmiech dzieci, które zagrają polską piłką. Łza się w oku kręci, jak czytam takie listy — zwierza się pan Ryszard.

Kogut rozwinął skrzydła w grodzie z kogutem w herbie

Potem życiowe drogi powiodły animatora sportu do Kurzętnika, gdzie kontynuował pracę. Klub zaczął funkcjonować pod zmienioną nazwą, jako UKS Kogut Kurzętnik. W grodzie z kogutem w herbie działalność klubu stała się jeszcze bardziej prężna z racji większego, gminnego środowiska. W Kurzętniku Ryszard Krzemieniewski mógł rozwinąć skrzydła i realizować swoje pomysły. Jednym z nich był wyścig na hulajnogach, który zorganizował kilkanaście lat temu na ulicach Kurzętnika. — Nie zapomnę tego widoku do dzisiaj. Ludzi przyszło tyle, jakby przynajmniej Wyścig Pokoju przejeżdżał. Hulajnogi były wtedy nowością, więc zrobiła się mała sensacja. Wyścig relacjonowały nawet regionalne media. Naszemu klubowi ta widowiskowa impreza przyniosła sporo promocji — wspomina prezes Koguta.

Był puchar Koguta za lotną premię Tour de Pologne

Jedną z bardziej spektakularnych akcji pana Ryszarda, która wprawiła w osłupienie wielu przedstawicieli ówczesnej władzy, było załatwienie, by znany wyścig, Tour de Pologne, zboczył z trasy i przejechał uliczkami Kurzętnika.

Ryszard Krzemieniewski (po lewej) podczas jednej z imprez dla dzieci

— KONTAKTY Z LUDŹMI, A SZCZEGÓLNIE Z NAJMŁODSZYMI W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH, KTÓRYM Z POMOCĄ DYREKTORÓW PLACÓWEK I SŁUŻB MUNDUROWYCH PRZEKAZUJĘ WIEDZĘ O BEZPIECZEŃSTWIE, SĄ DLA MNIE WIELKĄ SATYSFAKCJĄ I MOTYWUJĄ DO DALSZYCH SPOŁECZNYCH INICJATYW — PODSUMOWUJE RYSZARD KRZEMIENIEWSKI.

Autograf papieża z kroniki pana Ryszarda

— Kiedy w 2003 roku miał się rozpocząć etap Olsztyn — Bydgoszcz, udało mi się dodzwonić do głównego organizatora Tour de Pologne. Zaproponowałem, żeby wyścig nieco zmienił trasę i przejechał przez malowniczy Kurzętnik. Dodałem, że nasz klub, Kogut, ufunduje puchar dla pierwszego zawodnika, który przejedzie linię premii na kurzętnickim rynku. Organizator chętnie się zgodził i mieszkańcy mieli nie lada frajdę. Nazajutrz pojechałem do Inowrocławia na start kolejnego etapu i wręczyłem puchar zwycięzcy premii.

Kroniki pełne zdjęć i wpisów wielkich tego świata

Wszystkie otrzymane listy i zdjęcia znajdują się na stronach kronik, które Ryszard Krzemieniewski prowadzi. Pękatych tomów jest ponad pięćdziesiąt, a na stronach są autografy rarytasy, o których niejeden kolekcjoner może tylko pomarzyć. Sekretarzy wielkich tego świata ujmuje list napisany na kartce w kratkę i nawet ci, którzy nie dają na co dzień autografów, robią to dla nieznanego im bliżej społecznika z Polski.

Obecnie pan Ryszard jest na zasłużonej emeryturze, ale jest ciągle w ruchu. — Kontakty z ludźmi, a szczególnie z najmłodszymi w szkołach i przedszkolach, którym z pomocą dyrektorów placówek i służb mundurowych przekazuję wiedzę o bezpieczeństwie, są dla mnie wielką satysfakcją i motywują do dalszych społecznych inicjatyw — podsumowuje Ryszard Krzemieniewski.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 273687c094

KANDYDACI DO RADY STARSZYCH POSZUKIWANI

NIEBAWEM ROZPOCZNIE SIĘ TRZECIA JUŻ KADENCJA SPOŁECZNEJ RADY SENIORÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO. OSOBY, KTÓRE CHCIAŁYBY WEJŚĆ W JEJ SKŁAD, MOGĄ ZGŁASZAĆ SWOJE KANDYDATURY DO 15 LISTOPADA. RADA REPREZENTUJE INTERESY STARSZYCH OSÓB ORAZ WSPIERA ICH AKTYWNOŚĆ.

Fot. Freepik.pl

Województwo warmińsko-mazurskie od lat stawia na rozwój solidarności międzypokoleniowej oraz aktywizację obywatelską starszych osób. Dzięki temu seniorzy mogą w pełni korzystać z możliwości angażowania się w życie lokalnych społeczności, a ich doświadczenie i potencjał są dostrzegane oraz wykorzystywane. W odpowiedzi na potrzeby tej grupy wiekowej w regionie stworzono warunki sprzyjające integracji międzypokoleniowej oraz dostępowi do różnych form wsparcia. W ramach tych przedsięwzięć utworzono wojewódzką radę seniorów, której celem jest reprezentowanie interesów starszych osób oraz wspieranie ich aktywności.

Dlatego samorząd Warmii, Mazur i Powiśla ogłosił rozpoczęcie procesu zgłaszania kandydatów na członków Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego trzeciej kadencji. Mieszkańcy regionu, zarówno seniorzy, jak i przedstawiciele organizacji działających na ich rzecz, są zapraszani do aktywnego udziału w tworzeniu tej ważnej instytucji. Termin zgłaszania kandydatur mija 15 listopada 2024 roku.

O tym, dlaczego warto zostać radnym, mówiła na łamach naszej gazety radna drugiej kadencji Krystyna Maria Milewicz.

— Udział w Społecznej Radzie Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego pierwszej kadencji sprawił, że nabrałam pewności siebie, również w przypadku działań na szczeblu gminy. Zdaję sobie sprawę z tego, że gdybym sama nie była w wojewódzkiej radzie seniorów, to prawdopodobnie rady w gminie Bisztynek by nie było. Obecność w radzie zwiększyła moją determinację, a oczywiście wielką wartością dodaną są też osoby, które poznałam. Otrzymałam szansę uczestniczenia w wielu szkoleniach. Spotykałam się z przedstawicielami różnych organizacji senioralnych na terenie naszego powiatu za pośrednictwem starostwa powiatowego. Pytań i problemów jest wiele. Rada seniorów działa w imieniu wszystkich seniorów, również tych, którzy nie chcą się zrzeszać w organizacjach. Dużo działamy oddolnie, np. organizując spotkania z lekarzem, rzecznikiem starszych osób i policją, która ma nas nauczyć, jak sobie radzić w świecie oszustów, których ofiarami najczęściej są właśnie ludzie w podeszłym wieku — przypominała.

Warto zaznaczyć, że do rady można zgłaszać reprezentantów środowisk senioralnych, którzy będą wybierani spośród członków organizacji senioralnych oraz nieformalnych grup.

Wyłonienie kandydatów w przypadku powiatów takich jak Olsztyn czy Elbląg odbywa się w drodze wskazania przez radę seniorów miasta, natomiast jeśli chodzi o pozostałe powiaty, to decyzje podejmowane są na konferencji plenarnej organizacji senioralnych.

W skład komisji wyborczej, odpowiedzialnej za wybór członków rady, wchodzą osoby powołane przez marszałka województwa, a w jej gronie znajdują się przedstawiciele Rady Organizacji Pozarządowych oraz wojewódzkiego samorządu. Taki model zapewnia szeroki i demokratyczny sposób wyboru przy jednoczesnym uwzględnieniu różnorodności i specyfiki potrzeb starszych osób w regionie.

Zgłaszanie kandydatów odbywa się poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który można dostarczyć osobiście do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie lub przesłać pocztą. Istotne jest to, aby każdy zgłoszony kandydat był osobiście zaangażowany w sprawy seniorów oraz prezentował wartości i postawy, które będą wspierać działania rady mające na celu poprawę jakości życia starszych osób w naszym regionie.

OPR. RAZ

Wszelkich informacji udzielają:

• Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ul. Głowackiego 17, 10-447 Olsztyn. Osoba do kontaktu: Anna Kocięcka — tel. 89 521 95 38, e-mail a.kociecka@warmia.mazury.pl

• Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa, ul. B. Linki 3/4, 10-535 Olsztyn. Osoby do kontaktu: Stanisław Brzozowski — tel. 601 558 143, e-mail rzecznik@federacjafosa.pl
Krzysztof Marusiński — tel. 796 140 648, e-mail marusinski@orzysz.org.pl
Urszula Wolna — tel. 601 694 717, e-mail elblag@federacjafosa.pl
Agnieszka Karczewska — tel. 89 523-60-92, e-mail karczewska@federacjafosa.pl.

REKLAMA

WÓJT GMINY DYWITY

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) informuje, że w dniach od 10.10.2024 r. do 31.10.2024 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat położonych w obrębach: Dywity, Kieźliny, Plutki, Różnowo, Spręcowo. Wykaz znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dywitach przy ulicy Olsztyńskiej 32 oraz na stronach internetowych Gminy Dywity: **www.bip.ugdywity.pl, www.gminadywity.pl.**

100124otbr-a-M

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostały wywieszone zarządzenia Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 3 października 2024 r. o numerach: 139/2024, 140/2024, 141/2024 i 142/2024 w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

17424sezr-a-M

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: https://miastoilawa.pl wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do:
– sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Iławie przy ul. Królowej Jadwigi 26/5,
– wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie przy ul. Jagiełły, Kolejowej, Kościuszki i Skłodowskiej,
– oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie przy ul. Kościuszki.

17324ilzi-a-M

eprasa.pl 273687c094

„OLSZTYN: WAGON NR 1945". WSPOMNIENIA NAUCZYCIELI I LO

20 PAŹDZIERNIKA ODBĘDZIE SIĘ WERNISAŻ WYSTAWY W TARTAKU RAPHAELSONÓW „RÓŻA PRZYJAZDÓW I ODJAZDÓW". TO CZĘŚĆ PROJEKTU „OLSZTYN: WAGON NR 1945". DO DZIAŁAŃ MOK OLSZTYN PRZYŁĄCZYŁO SIĘ I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. I TO W WYJĄTKOWY SPOSÓB.

Olsztyn: Wagon nr 1945" to pomysł Mariusza Sieniewicza, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. Projekt właśnie został zainaugurowany. 20 października obejrzeć można wystawę w Tartaku Raphaelsonów: „Róża przyjazdów i odjazdów". Jednym z eksponatów będzie ławeczka z dawnej poczekalni kolejowej.

— Dworcowa ławka z kolejowej stacji, skądś tutaj, blisko, z Olsztyna, z Warmii. Najpierw niebieska, później żółta, łączona plecami z siostrą bliźniaczką. Ilu i jakich ludzi siedziało na niej przejazdem, ile i jakich biografii, ile ciał, myśli czekało na pociąg. Poranny, wieczorny, do domu, do pracy, do nie wiadomo gdzie — opisuje Mariusz Sieniewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. — Prochowce, garniturowe spodnie, drelichy, sukienki, garsonki, kurtki i futra. Można życie bywa czasami kolejową ławką. Ławka - wagon - biografia — dodaje.

Wystawa odbędzie się w specjalnie kupionym przez MOK Olsztyn wagonie towarowym typu „Dresden" (rocznik 1925). Takim właśnie wagonem przyjeżdżali do powojennego Olsztyna repatrianci z Kresów i najdalszych zakątków Rosji i Azji. — To nasz wagon pamięci, to stuletni artefakt duszy miasta. Ono powstało na przecięciu kolejowych szlaków wielkiej wędrówki ludów. Wagon to tylko początek opowieści — stwierdził dyrektor Sieniewicz. — Jako znak, źródło i pretekst do rozmów o naszej tożsamości, o początkach miasta po 1945 roku, o tym dziwnym mieście, gdzie każdym pochodzi z innego krańca kraju, Europy, świata. To pierwsze zdanie o wielokulturowej i wielonarodowej wspólnocie. To nasza rozklekotana pępowina i przeszłość.

fot. I LO

I LO włączyło się do akcji „Olsztyn: Wagon nr 1945"

I LO z wspomnieniami pierwszych nauczycieli

Do działań MOK Olsztyn przyłączyło się I Liceum Ogólnokształcące. I to w wyjątkowy sposób. — Okazuje się, że najstarsza szkoła średnia ma także coś do powiedzenia w temacie przesiedleńczego lamentu Warmiaków, Mazurów, Kresowiaków; ludzi tutejszych, ludzi „wyjechanych" i ludzi „zbędnych". W naszych zbiorach znajduje się wyjątkowa kronika szkolna prowadzona od roku 1945 po dzień dzisiejszy — informują przedstawiciele I LO w Olsztynie. — Pierwszy wpis dotyczy pociągu, którym przyjechali nauczyciele-założyciele szkoły. Ten wzruszający opis, gdy przez język propagandy przebija mowa udręczenia, będzie można przeczytać w ramach projektu „Olsztyn: Wagon nr 1945".

Ze swojej strony MOK Olsztyn zwraca się o przekazywanie wspomnień, ocalałych świadectw tamtego czasu, opowieści najbliższych i rodzinnych historii. Chodzi np. o dokumenty przewozowe, repatrianckie pamiątki, listy, drobne przedmioty czy pamiętnikarskie zapisy. Opowieści i świadectwa prosimy przesyłać na adres mailowy: sekretariat@mok.olszytyn.pl, dostarczać osobiście lub drogą pocztową: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Dąbrowszczaków 3, 10-538 Olsztyn.

A pierwsze wspomnienie już się pojawiły. To „rodzinne skarby tożsamości". Do MOK-u pod koniec sierpnia przekazała je jedna z mieszkanek stolicy Warmii i Mazur. To oryginalne oświadczenie jej dziadka, opatrzone stosownymi pieczęciami i podpisami.

„Ja Romulewicz Józef Repatryjant przyjechałem za Bógu 20.V.1946 i zamieszkałem w Olsztynie majątek Peterhow przywiozłem zsobo szafa składanom trzy krzesły jedno krzesło składano dwa łóżka sprenżynowe i jedną szafkę kuchieno i naczynie kuchiene pościel i ubranie razem przedmiotów u żytku domowego 800 kiylogramów ktura jest moją własnością Romulewicz"

— czytamy w nim. (pisownia oryginalna).

— Wzruszające świadectwo. Moją uwagę zwróciło słowo „Repatryjant" zapisane wielką literą pośród kresowej fonetyczności pisma — skomentował je dyrektor Sieniewicz.

Pomysł dyrektora MOK spotkał się z szerokim odzewem w mediach społecznościowych.

Bardziej skądś niż stąd

Sprowadzeniem wagonu „uchodźców" MOK nawiązuje do swojej kampanii z 2022 roku prowadzoną pod hasłem „Pępowiny miasta".

— JESTEŚMY BARDZIEJ SKĄDŚ NIŻ STĄD. TRZEBA TO POWTARZAĆ, GDY LEKKĄ RĘKĄ ZAKREŚLANE SĄ GRANICE MIĘDZY TYM, CO INNE, A TYM, CO NASZE. JESTEŚMY TUTAJ, BO KIEDYŚ, W IMADLE HISTORII, W TRUPICH ROZBŁYSKACH WOJNY, SPLĄTAŁY SIĘ PĘPOWINY NARODÓW, LUDZI I JĘZYKÓW — TŁUMACZYŁ WTEDY MARIUSZ SIENIEWICZ, DYREKTOR MOK OLSZTYN.

Uczestnikami projektu było dwanaścioro mieszkańców Olsztyna. Wśród nich znane postaci, m.in. aktorka Irena Telesz-Burczyk, biolog prof. Stanisław Czachorowski, szefowa Stowarzyszenia Borussia Kornelia Kurowska, fotografik Jarosław Poliwko. Każdy z uczestników przedsięwzięcia „Pępowiny miasta" nagrał filmik ze swoją historią.

Sieniewicz nawiązywał do tego, że Olsztyn (przedwojenny Allenstein) był miastem należącym do Prus Wschodnich. Po wojnie zamieszkujący go Niemcy uciekli lub zostali wysiedleni, a Warmiacy przez wiele lat ukrywali swoje pochodzenie. W mieście zamieszkali m.in. Kresowiacy z Litwy, uciekinierzy ze zrujnowanej Warszawy, a po 1947 roku ukraińscy przesiedleńcy z Akcji „Wisła" (ich najpierw osiedlano na wsiach w regionie).

Przypomnijmy, że w Olsztynie zawiązała się inicjatywa, która ma przypominać tych, którzy przyjechali do Olsztyna w 1945 roku i odbudowywali miasto. Pierwowzorem jest pomysł dra Izydora Borysa, pedagoga pracującego na co dzień w Instytucie Sztuk Pięknych UWM. Rzeźby jego projektu można oglądać nie tylko w galeriach sztuki, ale także w przestrzeni miejskiej. Jest autorem m.in. „Warmińskich Żurawi" z olsztyńskiego Parku Centralnego, popiersia Adalberga Wojciecha Zinka przy katedrze św. Jakuba czy „Żurawi" umieszczonych na lotnisku w Szymanach. W 2023 roku zaprojektował rzeźbę, która miała upamiętnić tych, którzy po wojnie odbudowywali Olsztyn.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

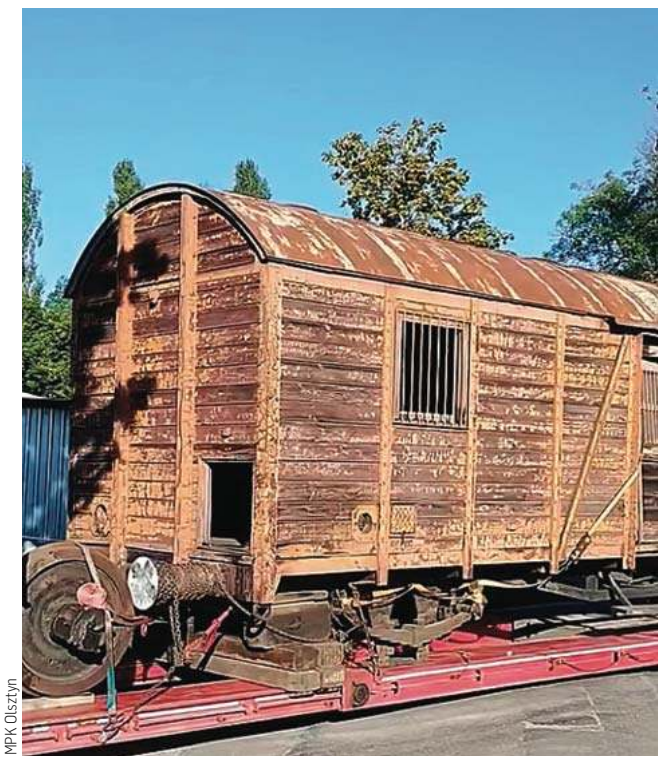
MPK Olsztyn

Do Olsztyna trafił wagon towarowy typu „Dresden" (rocznik 1925)

eprasa.pl 273687c094

Fot. archiwum prywatne

Murale z herbem i mapą Braniewa, zbiórka karmy dla kotów, projekt „Nieznajomi w sieci", ławeczka w kształcie serca czy mobilne badania w ramach programu „Zdrowe Braniewo" to tylko niektóre spośród działań realizowanych przez Ewelinę Gierałtowską w ramach inicjatywy Public Life

DZIĘKI NIEJ MIASTO PIĘKNIEJE

CZYM ZAJMUJE SIĘ PEŁNOMOCNIK BURMISTRZA DS. SPOŁECZNYCH? O TYM OPOWIADA EWELINA GIERAŁTOWSKA, KTÓRA REALIZUJE PROJEKT PUBLIC LIFE. A WZORCÓW SZUKA MIĘDZY INNYMI W LONDYNIE I WARSZAWIE.

— Inicjatywa Public Life to jednoosobowa działalność prowadzona przez panią we współpracy z Urzędem Miasta Braniewa, z burmistrzem. Są to proaktywne działania na rzecz waszego najbliższego otoczenia. Obejmujecie działalnością ważne sfery życia lokalnej społeczności: od edukacji najmłodszych poprzez zdrowy tryb życia do walorów estetycznych miasta. Jakie są jej początki? Od kiedy ta inicjatywa istnieje? Czy zaczęła się od konkretnego problemu, który zdiagnozowała pani w Braniewie?

— Moja pasja do działań społecznych zrodziła się z empatycznej osobowości oraz zawodowych doświadczeń, które zdobyłam, mieszkając w Londynie i Warszawie przez ostatnich 16 lat. Obserwując dynamiczny rozwój tych wielkich miast, miałam okazję dostrzec, jak innowacyjne podejścia do przestrzeni publicznej mogą znacząco wpłynąć na życie lokalnych społeczności. Kiedy w maju 2023 roku wróciłam do Braniewa, pomyślałam, że mogłabym przenieść te cenne doświadczenia do mojego rodzinnego miasta. Pierwszym krokiem w tym kierunku było założenie inicjatywy Public Life, która koncentruje się na kwestiach społecznych i jakości życia mieszkańców. Rozpoczęłam działania we wrześniu, mając na celu wprowadzenie praktycznych rozwiązań, które mogą przyczynić się do poprawy wizerunku naszego najbliższego otoczenia. Wierzę, że wspólnie z mieszkańcami możemy wprowadzić innowacyjne zmiany w Braniewie, które nie tylko upiększą nasze miasto, ale także wzmocnią lokalną społeczność.

— Ile już inicjatyw i które ma pani za sobą, a które są jeszcze w planach?

— Mam dużo planów, ale zacznę od początku. Najpierw była inicjatywa edukacyjno-informacyjna „Nieznajomy w sieci" o bezpieczeństwie w sieci. Pierwsza edycja „Nieznajomego w sieci vs dzieci" skierowana była do dzieci szkół podstawowych. Kolejna, druga edycja tego programu skierowana była do rodziców i nauczycieli. Trzecia edycja „Nieznajomego w sieci" będzie dotyczyła depresji wśród dzieci, której częstą przyczyną jest internet. Kolejnymi projektami inicjatywy Public Life są programy zdrowotne we współpracy z Urzędem Miasta w ramach programu „Zdrowe Braniewo". Zaproponowaliśmy mieszkańcom mobilny gabinet Fundacji Medycyny Prenatalnej, który oferował bezpłatne badania profilaktyczne dla kobiet i mężczyzn.

— A przestrzeń publiczna?

— Staram się też promować, upiększyć nasze miasto poprzez tworzenie przestrzeni publicznych. Powstała m.in. ławeczka w kształcie serca w miejskim amfiteatrze. Kolejne działania to murale i renowacja. Pierwszy mural, który zainicjowaliśmy, to nowy herb miasta Braniewa oraz renowacja historycznej mapy Braniewa z 1635 roku. To też przyczyniło się do odświeżenia zaniedbanych przestrzeni.

PIĘKNY MURAL PROMUJĄCY CZYTANIE KSIĄŻEK POWSTAŁ RÓWNIEŻ W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3 IM. SENATU RP. TE MURALE CIESZĄ MIESZKAŃCÓW, PRZYCIĄGAJĄ TURYSTÓW I WZBOGACAJĄ OFERTĘ KULTURALNĄ MIASTA. KOLEJNE DZIAŁANIA BĘDĄ ANGAŻOWAŁY MIESZKAŃCÓW I PROMOWAŁY LOKALNĄ KULTURĘ; PLANUJEMY SPOŁECZNO-EDUKACYJNE INICJATYWY ŁĄCZĄCE EDUKACJĘ, ZDROWIE I ESTETYKĘ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ.

Chcemy tworzyć kolejne murale, więc składamy wnioski o dofinansowanie, dzięki czemu wzbogacimy Braniewo o dodatkowe punkty turystyczne.

— Jaka jest dokładnie pani rola w tej inicjatywie? Podjęcie jakiegoś działania wymaga wielu przygotowań, jak chociażby wspomniane pisanie wniosków o dofinansowanie, współpracy z różnymi instytucjami. Jak wyglądają przygotowania do takich działań, by doszły one do skutku?

— Każde działanie wymaga przygotowania projektu, który później realizuję. Jestem inicjatorką, ale też koordynatorką realizacji projektów. Każdy z nich jest zależny też od różnych instytucji, wymaga zaangażowania i koordynacji. Do tego szukam wsparcia dla tych projektów.

— Czy są jacyś ludzie, którzy pomagają przy tych inicjatywach? Kto wspiera tę działalność?

— Przy każdym projekcie są osoby, które wspierają moje inicjatywy. Ponieważ wszystko dzieje się na terenie Braniewa, wymaga to ustaleń z Urzędem Miasta i burmistrzem. Do tej pory były potrzebne decyzje administracyjne i zgody czy sugestie dotyczące realizowanych projektów. W moje działania zaangażowała się również Szkoła Podstawowa nr 3 im. Senatu RP. Powiatowa Komenda Policji w Braniewie także mnie wspierała. Są też osoby chętne do współpracy, dostrzegające potencjał w inicjatywie, bo jest ona dla ludzi, dla tej lokalnej społeczności. Każdy zabiega o to, aby jego miasto było piękne, czyste, z różnymi wydarzeniami kulturalnymi, wsparciem. Inicjatywa wspiera również stowarzyszenia, np. stowarzyszenie Kotek, Kotek, które prowadzi pani o wielkim sercu, Małgorzata Dunajska. Wspieramy je m.in. poprzez zbieranie karmy dla kotów czy promocję edukacji mieszkańców, jak dbać o koty wolno żyjące. Teraz wspólnie przygotowujemy plan wsparcia dla tego stowarzyszenia. Jestem bardzo otwarta na dialog, na pomysły. Chętnie wysłucham każdego, kto ma jakiś pomysł, pomogę ułożyć plan i go zrealizować dla naszego kochanego Braniewa.

— W jaki sposób pani diagnozuje te problemy i potrzeby, które się pojawiają w Braniewie? Jak wygląda tworzenie pomysłów na te inicjatywy? Na pewno pani dużo rozmawia np. z mieszkańcami i różnymi instytucjami.

— Moje działania wynikają z intuicyjnego podejścia do diagnozy problemów i potrzeb mieszkańców Braniewa.

KAŻDY DIALOG, KAŻDA ROZMOWA — NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY ROZMAWIAM Z BLISKIMI, CZY Z OSOBAMI NAPOTKANYMI NA ULICY — DOSTARCZA MI CENNYCH INFORMACJI. SPACERUJĄC PO MIEŚCIE, NIEUSTANNIE DOSTRZEGAM MOŻLIWOŚCI, MIEJSCA, GDZIE MOGĘ ZAANGAŻOWAĆ SIĘ I WPROWADZIĆ ZMIANY.

Jednak to nie tylko intuicja, lecz także analiza sytuacji. Na przykład, zainspirowana niezagospodarowanym miejscem przy ul. Gdańskiej, gdzie stał opuszczony budynek, postanowiłam zrobić mural z nowym herbem Braniewa. Znalazłam utalentowanego graficiarza, który wycenił projekt, a następnie poszukałam sponsora, co pozwoliło mi zrealizować tę inicjatywę. Dziś to miejsce ozdabiają ławeczki, piękna trawa oraz posadzone drzewka, a zaangażowanie burmistrza przyczyniło się do powstania przyjemnej przestrzeni dla mieszkańców. Kolejny przykład to projekt „Nieznajomi w sieci" – jego inspiracją była sytuacja z zeszłego roku, dotycząca afery Pandora Gate, w której youtuberzy wykorzystywali nieletnie fanki. To wydarzenie poruszyło mnie głęboko i zainspirowało do działania na lokalnym poziomie, w naszych szkołach podstawowych. Chciałam poszukać wsparcia u ekspertów w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, aby zająć się problemami i zagrożeniami, które mogą występować w internecie, i zwiększyć świadomość i bezpieczeństwo naszych dzieci w Internecie.

ROZMAWIAŁA AGATA TUPAJ

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 273687c094

NOWA ORGANIZACJA RUCHU NA ZATORZU

DROGOWCY WPROWADZILI NOWĄ ORGANIZACJĘ RUCHU NA OLSZTYŃSKIM ZATORZU. KIEROWCY SĄ ZDZIWIENI, BO ULICA PUSZKINA Z DWUKIERUNKOWEJ ZAMIENIŁA SIĘ W JEDNOKIERUNKOWĄ.

Dokładniej chodzi o jej fragment od skrzyżowania z ulicą Puszkina do skrzyżowania z ulicą Małeckiego. Z czego to wynika?

— Okoliczni mieszkańcy zgłaszali zastrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa na tym obszarze. W pobliżu są szkoła podstawowa i przedszkole. Znaczny ruch na tym obszarze, a także wąskie, zastawione samochodami chodniki ograniczają bezpieczeństwo poruszających się — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Dodaje, że zmiana organizacji z ruchu dwukierunkowego na jednokierunkowy daje możliwość wyznaczenia wzdłuż jezdni legalnych miejsc parkingowych. — W niektórych miejscach pozwoli to także na zagospodarowanie zieleni oraz — co najważniejsze — ma przyczynić się do wzrostu bezpieczeństwa na tym obszarze. O planach wprowadzenia takich rozwiązań miejski inżynier ruchu osobiście informował przedstawicieli rady osiedla z tego obszaru — zaznacza Pulikowski.

Dla wielu kierowców zmiana jest zaskoczeniem. — Od zawsze jeżdżę ulicą Puszkina, bo zawożę i odbieram dziecko z pobliskiej szkoły. Nowa organizacja ruchu skomplikowała mi poruszanie się — powiedział nam jeden z kierowców.

Wielu z nich wciąż jeździ na pamięć, jednak w ten sposób łamie przepisy ruchu drogowego.

To niejedyna zmiana organizacji ruchu wprowadzona w ostatnim czasie przed drogowców. Kolejna dotyczy ulicy Leśnej, która prowadzi do oczyszczalni ścieków. Ruch jest tam niewielki, a ulica ma dobrą nawierzchnię, dlatego jest tak chętnie wykorzystywana przez wielbicieli aktywnego spędzania czasu. Często można spotkać na niej rowerzystów czy rolkarzy. Teraz zwolennicy takich aktywności będą mogli czuć się jeszcze pewniej i bezpieczniej, bo wprowadzono tam, z pewnymi ograniczeniami, zakaz wjazdu samochodów.

— Temat ograniczenia ruchu na ulicy Leśnej pojawił się podczas moich spotkań z przedstawicielami olsztyńskich klubów sportowych — wyjaśnia prezydent Robert Szewczyk. — Nie mamy odpowiedniego obiektu, aby można było na nim trenować takie dyscypliny. Dlatego najlepszym rozwiązaniem na tę chwilę jest przeznaczenie na ten cel znacznego fragmentu tej ulicy.

Od 9 września ruch po ulicy Leśnej jest ograniczony niemal do minimum. Za zabudowaniami został ustawiony znak „Zakaz wjazdu". Nie dotyczy on jednak straży miejskiej, pracowników i pojazdów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, rowerzystów oraz pojazdów obsługujących spływy kajakowe.

GS

Fot. Zbigniew Woźniak

Na ulicy Puszkina obowiązuje nowa organizacja ruchu

KONIEC KŁOPOTÓW ODWIEDZAJĄCYCH PARKI

Odwiedzający olsztyńskie parki narzekają na brak toalet. Rozwiązaniem problemu zajął się Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu.

Olsztyńskie parki przyciągają rzesze odwiedzających. Tak się dzieje niezależnie od pory roku. Jest jednak małe „ale". — W tak popularnych miejscach brakuje toalet — mówi pan Andrzej, który systematycznie odwiedza park Jakubowo. — Administrator terenu powinien o tym pomyśleć, bo to bardzo dokuczliwa sprawa.

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podjął działania, które poprawią sytuację. Właśnie zamówił przenośne toalety. W pierwszej kolejności staną one na pętlach autobusowych. To w pierwszej opcji ponad 20 takich miejsc. Drogowcy wskazali też inne lokalizacje. — W drugiej opcji ustawimy przenośne kabiny toaletowe w miejscach atrakcyjnych rekreacyjnie, a niewyposażonych w toalety, oraz na targowiskach — informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Ze swojej strony ZDZiT Olsztyn wskazał, jakie ma być dodatkowe wyposażenie kabin. To m.in. umywalka, podajniki na papier toaletowy i papierowy ręcznik; dodatkowo w okresie letnim dozowniki na mydło w płynie i wody, natomiast w okresie zimowym dozownik na płyn do dezynfekcji rąk.

Obsługa i serwis kabin ma być wykonywana w poniedziałek, środę i piątek.

Fot. Zbigniew Woźniak

Deficyt publicznych ubikacji odczuwają szczególnie turyści przyjeżdżający latem do stolicy regionu. Zwiedzający często musieli szukać toalet w pubach lub restauracjach. Jednak nie wszystkim prowadzącym takie praktyki się podobały. Dlatego w wielu miejscach wprowadzono wysokie opłaty dla osób z zewnątrz.

Miejsca z drugiej opcji, w których staną toalety:

- park Nagórki
- park Kusocińskiego
- park Jakubowo
- Jezioro Długie — parking nr 1
- targowisko przy ul. Wilczyńskiego
- targowisko przy ul. Kolejowej.

GS

eprasa.pl 273687c094

CO Z KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ DO JONKOWA?

Mieszkańcy gminy Jonkowo już od dawna chcieli korzystać z autobusów komunikacji miejskiej, tak jak to ma miejsce w Stawigudzie i Olsztynku. Niestety, mimo wielkich starań wójta będą musieli jeszcze poczekać.
Wójt gminy Jonkowo Jacek Jatkiewicz podczas ostatnich wyborów samorządowych zebrał wystarczającą liczbę głosów i zastąpił na tym stanowisku Wojciecha Giecko. Jednym z jego wyborczych haseł, które przekonały mieszkańców, było wprowadzenie nowego połączenia komunikacyjnego.
Jatkiewicz chciałby wdrożenia tzw. jednego biletu, którym można byłoby podróżować gminną komunikacją i dojeżdżać miejskim autobusem do Olsztyna.
„Wciąż pracujemy nad wprowadzeniem przyjaznej komunikacji w gminie Jonkowo. Dlatego wspólnie m.in. z przedstawicielem Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu oraz pracownikiem urzędu gminy zrobiliśmy objazd trasy, sprawdzając przystanki i newralgiczne, jeśli chodzi o autobus, punkty" — poinformował w mediach społecznościowych wójt.
Czy to oznacza, że mieszkańcy już niedługo skorzystają z nowego połączenia?
Według pierwszych ustaleń mieszkańcy gminy Jonkowo z nowego połączenia mieli skorzystać już 1 października. Niestety, nie będzie to takie łatwe, jak mogłoby się wydawać, bo rozmowy nadal trwają.
— Do końca roku będą jeździć gminne autobusy, tak jak do tej pory, a zmiany najprawdopodobniej nastąpią od nowego roku — wskazał wójt.
A co na to mieszkańcy?
Są podzieleni. W mediach społecznościowych aż wrze od komentarzy. Część z nich jest bardo wyrozumiała i dopinguje zarząd gminy, żeby wszystko było przemyślane, tak aby później nie było nieporozumień. Druga część mieszkańców niestety traci już nadzieję, że jakiekolwiek zmiany będą miały miejsce.
„Panie Wójcie, może pora powiedzieć prawdę: po prostu nie ma pieniędzy na realizację obietnicy przedwyborczej MPK. Myślę, że wyborcom to się należy. A ciągłe mówienie, że toczą się rozmowy i ustalenia, to traktowanie mieszkańców naszej gminy jako lekko niesprytnych" — napisał jeden z użytkowników.

WIKTORIA PODLEWSKA

SZPITAL W OSTRÓDZIE ZAWIESZA DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁÓW

W opublikowanym komunikacie Zarząd Szpitala w Ostródzie S.A. p informuje, że zarząd podjął decyzję o rozpoczęciu procesu reorganizacji działalności oddziałów szpitalnych. W ramach tych działań, z dniem 1 listopada 2024 r. zostaną zawieszone oddziały neonatologiczny i część położnicza oddziału ginekologiczno-położniczego. Działalność ginekologiczna zostanie przekształcona w ginekologię planową. Działalność oddziału pediatrycznego nie ulegnie zmianie.
— Decyzja o wprowadzeniu zmian wynika z malejącej liczby pacjentek oraz aktualnej analizy, która wskazuje, że utrzymanie pełnej funkcjonalności tych oddziałów nie jest obecnie uzasadnione ani pod względem organizacyjnym, ani ekonomicznym — wyjaśnia w komunikacie Jacek Dudzin, prezes Szpitala w Ostródzie S.A. — Zawieszenie oddziałów jest konieczne z powodu zbyt małej liczby porodów, co stwarza ryzyko dla pacjentek wymagających specjalistycznej opieki. W tej sytuacji kluczowe jest, aby kobiety w ciąży miały dostęp do odpowiednich usług w innych placówkach, zapewniając ich bezpieczeństwo i zdrowie jako najwyższy priorytet.
Pacjentki wymagające opieki położniczej oraz noworodki będą mogły korzystać z usług najbliższych placówek medycznych, które zapewniają kontynuację leczenia oraz profesjonalną opiekę. Usługi w zawieszonych zakresach będą dostępne w placówkach w Olsztynie, Iławie, Działdowie i Elblągu. Kobiety potrzebujące natychmiastowej pomocy, których życie jest zagrożone, mogą zadzwonić na jeden z dwóch numerów alarmowych: 999 lub 112.
— Rozumiemy, że te zmiany mogą budzić niepokój, dlatego zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań aby pacjentki ginekologiczne oraz pacjentki do 23. tygodnia ciąży otrzymały wsparcie i opiekę na najwyższym poziomie w naszym szpitalu — zapewnił prezes Jacek Dudzin.
Szpital w Ostródzie nie jest pierwszym w regionie, który z powodów ekonomicznych i zbyt małej liczby urodzeń zamyka oddział położniczy.

Taka decyzja zapadła już w Nowym Mieście Lubawskim. Ministerstwo Zdrowia chce zlikwidować te porodówki, w których rodzi się najmniej dzieci. Chodzi o koncentrację zabiegów w ośrodkach dysponujących większym doświadczeniem i potencjałem kadrowym. Z danych Ministerstwa Zdrowia za 2023 rok wynika, że wymogu co najmniej 400 porodów rocznie nie spełniłoby 111 szpitali z 331. Na tej liście znalazło się aż 10 oddziałów położniczych w województwie warmińsko-mazurskim.

BCL

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Awangarda
Środa, 9 października
Rzeczy niezbędne - prod. Polska, Niemcy: godz. 17.30; Lee. Na własne oczy - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 17.45; Bulion i inne namiętności - prod. Francja: godz. 17.45; Substancja - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 19.30; Joker. Folie à deux - prod. USA: godz. 19.45; Oldboy - prod. Korea Płd.: godz. 20.00

Repertuar Helios
Środa, 9 października
JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 12:15, 13:00, 14:00, 16:00, 17:00, 17:45, 19:00, 20:00, 20:45; SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 11:45, 12:30, 15:15, 17:30; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 15:45, 18:45, 20:30; SUBSTANCJA / napisy: 14:40, 19:45; TRANSFORMERS: POCZĄTEK / dubbing: 14:15; DRUŻYNA A(A): 19:15; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 13:20; DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 12:40; AKADEMIA MAGII / familijny / dubbing: 12:00, 15:50; NIE MÓW ZŁA / napisy: 21:20; AFTERMATH. MOST W OGNIU / napisy: 18:15; OBCY: ROMULUS / napisy: 21:10; RZECZY NIEZBĘDNE: 16:45; REAGAN / napisy: 15:30; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 13:30

Repertuar Multikino
Środa, 9 października
INTERSTELLAR / napisy: 20:00; GLADIATOR / napisy: 20:55; JOKER: FOLIE A DEUX / napisy: 11:00, 12:05, 14:15, 15:15, 16:15, 17:15, 18:15, 19:15, 20:15, 21:15; SUBSTANCJA / napisy: 15:05, 18:05, 21:05; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 10:00, 13:10, 15:35, 19:00; DRUŻYNA A(A): 19:40; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 14:30, 16:45; AKADEMIA MAGII / familijny / dubbing: 10:00, 14:05, 17:30; TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / dubbing: 15:05; SMOK DIPLODOK / familijny / dubbing: 10:00, 12:15, 15:30, 17:45; IDŹ POD PRĄD: 21:25; DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 18:35; NIE MÓW ZŁA / napisy: 21:25; RZECZY NIEZBĘDNE: 10:45

9 PAŹDZIERNIKA
Koncert charytatywny na rzecz Hospicjum Palium

Olsztyn
Wydarzenia pod hasłem „Wiatr w żagle dla Hospicjum". Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka na wózek pielęgnacyjny, który używany jest przez opiekunów medycznych. Wystąpią: grupa Shantaż oraz Cezary Makiewicz & Koltersi

Godz. 17.30, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2A.

9 PAŹDZIERNIKA
Podsumowanie V Ogólnopolskiego Biennale Malarstwa

Olsztyn
Podsumowanie V Ogólnopolskiego Biennale Malarstwa „Królewiec w czasach Kanta. Architektura miejska - przemiany w czasie i przestrzeni". Wystawa prac artystów malarzy wraz z wręczeniem nagród zwycięzcom tegorocznego biennale.

Godz. 18.00, Centrum Ekspozycyjne Stara Kotłownia UWM, ul. Prawocheńskiego 9.

9 PAŹDZIERNIKA
ABBA i INNI Symfonicznie

Olsztyn
Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat ,70 bez „Waterloo", „Honey, Honey", „Money, Money, „Money", tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!" był wydarzeniem w roku 2008. Wszyscy, którzy bawili się przy muzyce zespołu Boney-M czy Modern Talking, również odnajdą się znakomicie w atmosferze naszego koncertu: obiecujemy uśmiech i wzruszenie, powrót wspomnień i świetną zabawę dzisiaj, bo przecież „szczęściem jest pozostać bliskimi sobie jak dzieci", jak głosi piosenka „Felicità" - największy przebój duetu Al Bano i Romina Power, którego muzyka także zabrzmi podczas tego niezwykłego wieczoru...Na scenie chór, balet, orkiestra i soliści!

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

eprasa.pl 273687c094

POLSKA SZÓSTKA W BARCELONIE

WOJCIECH SZCZĘSNY TO SZÓSTY POLAK, KTÓRY ZAŁOŻY KOSZULKĘ BARCELONY. OBECNIE W PIŁKĘ GRAJĄ W NIEJ ROBERT LEWANDOWSKI I EWA PAJOR. WCZEŚNIEJ W TYM KLUBIE WYSTĘPOWALI PIŁKARZE RĘCZNI BOGDAN WENTA I KAMIL SYPRZAK ORAZ KOSZYKARZ MACIEJ LAMPE.

Pierwszym Polakiem, który zagrał w zawodowej drużynie FC Barcelona, a jego zdjęcie zostało wyeksponowane w muzeum jednego z najpopularniejszych klubów sportowych świata, był Wenta. Wychowanek trenera Leona Walleranda, który dostrzegł go na zawodach lekkoatletycznych, barwy „Barcy" reprezentował w latach 1992-95.

Transfer do tego klubu był dla niego nagrodą za świetną grę w innym hiszpańskim zespole Bidasoa Irun. Polak przeszedł do Barcelony, żeby zdobyć mistrzostwo kraju i przede wszystkim zwyciężyć w Lidze Mistrzów. Plan się nie powiódł, oba trofea przeszły mu koło nosa, ale przez trzy lata grając z numerem 17 na plecach i tak osiągnął niemało - dwa Puchary Zdobywców Pucharów (1993, 1995), dwa Puchary Króla Hiszpanii (1993-94), a w 1994 też krajowy Superpuchar.

Znany z szerokich zainteresowań Wenta intensywnie zgłębiał też uroki miasta. Po latach wspominał je nie tylko od strony sportowej, ale też jako miejsce pełne zabytków, malowniczych zakątków i śladów takich artystów, jak Antonio Gaudi, Joan Miro czy Salvador Dali.

WENTA PRZEZ 13 LAT (1981-94) WYSTĘPOWAŁ W REPREZENTACJI POLSKI; W 191 MECZACH ZDOBYŁ 763 BRAMKI. Z ZESPOŁEM NARODOWYM DWUKROTNIE GRAŁ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA (1986 I 1990) ORAZ ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH W LOS ANGELES (1984).

Bojkot imprezy przez kraje bloku wschodniego spowodował brak udziału w największej sportowej imprezie globu. Potem występował też w reprezentacji Niemiec. W latach 2004-12 był selekcjonerem biało-czerwonych, z którymi zdobył tytuł wicemistrza (2007) i brązowy medal mistrzostw świata (2009) oraz zajął piąte miejsce w igrzyskach w Pekinie (2008).

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku uzyskał mandat eurodeputowanego. W 2018 roku został prezydentem Kielc, ale nie ubiegał się o reelekcję. Obecnie kandyduje na prezesa Związki Piłki Ręcznej w Polsce.

Drugim polskim szczypiornistą, który związał swe losy z Barceloną, był Kamil Syprzak. Jeden z najwyższych zawodników w historii rodzimego handballu (208 cm) dla „Barcy" grał w latach 2015-19. Reprezentacyjny obrotowy wywalczył z nią czterokrotnie mistrzostwo Hiszpanii, tyle samo razy zdobył Puchar Króla Hiszpanii i ASOBAL Cup (wszystko w latach 2016-19) oraz czterokrotnie Superpuchar Hiszpanii (2015-18), a dwa razy (2017-18) sięgnął po klubowe mistrzostwo świata (Super Globe).

Syprzak nie był może jednym z liderów drużyny trenera Xaviego Pascuala, ale przez pierwsze dwa sezony grał regularnie. Zbierał dobre oceny, ale z czasem konkurencja na jego pozycji była znacząca. W pewnym momencie Polak był dopiero trzecim wyborem szkoleniowca. W końcu otrzymał wyraźny sygnał, że może sobie szukać klubu.

- Poznałem Hiszpanię, na ile pozwalał mi na to czas. Szkoda, że nie miałem możliwości pojeździć na nartach. W kontrakcie miałem bowiem zakaz uprawiania sportów ekstremalnych - przyznał w roku 2019 przechodząc do Paris Saint-Germain.

facebook

W 2019 roku Kamil Syprzak przeszedł z Barcelony do Paris Saint-Germain

Jego największym sukcesem wywalczonym z reprezentacją Polski jest brązowy medal mistrzostw świata (2015). Biało-czerwoni miejsce na podium wywalczyli dzięki zwycięstwu po dogrywce z Hiszpanią. W dodatkowym czasie gry ważne bramki uzyskał właśnie Syprzak. To ten występ zrobił na włodarzach „Barcy" wrażenie i postanowili szybko zatrudnić urodzonego w Płocku zawodnika. W igrzyskach w Rio de Janeiro (2016) z zespołem biało-czerwonych zajął czwarte miejsce.

Polski ślad jest też w koszykarskiej drużynie Barcelony. Maciej Lampe kontrakt podpisał 3 sierpnia 2013 roku. Był to jego trzeci hiszpański klub.

Urodzony w Łodzi, a dorastający w Szwecji środkowy zawodową karierę rozpoczął w wieku 16 lat w Realu Madryt. Mając 16 lat i 360 dni został najmłodszym graczem, który zadebiutował w pierwszej drużynie. Ze stolicy Hiszpanii trafił do NBA, wybrany w drafcie 2003 z numerem 30 przez New York Knicks (w Phoenix Suns, Orleans Hornets i Houston Rockets rozegrał łącznie 64 mecze). Drugim jego klubem na Półwyspie Iberyjskim była Caja Laboral Vitoria, gdzie występował przez dwa sezony w latach 2011-13. Stamtąd trafił do „Barcy".

Już w swoim pierwszym sezonie w zespole z Katalonii (2013/14) został pierwszym Polakiem, który zdobył mistrzostwo Hiszpanii koszykarzy. Barcelona w czwartym spotkaniu finału ligi ACB pokonała broniący tytułu Real Madryt 83:81 i wygrała rywalizację 3-1. Lampe wykonał dwie kluczowe akcje w końcówce tego meczu. Przy remisie 76:76 zbił piłkę z obręczy po rzucie Sergio Llulla, ratując swoją ekipę przed utratą punktów na 40 sekund przed końcem czwartej kwarty. W następnej akcji zdobył trzy punkty (jedyne w meczu) po trafieniu zza łuku. Jego drużyna już nie oddała prowadzenia. W całym sezonie Polak grał średnio 16,5 min i zdobywał osiem punktów.

W rozgrywkach 2014/15 Barcelona musiała się zadowolić tytułem wicemistrzowskim po porażce w finale z Realem 0-3. Polak wystąpił w 30 meczach, a jego średnie to 12 minut i 5,4 pkt. W Eurolidze klub z Katalonii z nim w składzie zajął, odpowiednio, trzecie miejsce oraz odpadł w ćwierćfinale.

Po dwóch latach gry w Barcelonie, Lampe przeniósł się do tureckiego Besiktasu. W Europie grał także w klubach z Rosji i Izraela.

W seniorskiej reprezentacji Polski występował z przerwami od 2005 roku. Łącznie ma na koncie 69 spotkań, zdobywając 912 punktów. Był uczestnikiem trzech mistrzostw Europy: 2009, 2013 i 2017. Po raz ostatni grał z orzełkiem na piersi w lutym 2019 r. w meczu eliminacji MŚ z Holandią. Polska awansowała na mundial, ale Lampe w turnieju w Chinach, w którym drużyna wywalczyła ósme miejsce, już nie wystąpił. Grał za to w kilku lokalnych klubach, będąc wyróżniającym się strzelcem rozgrywek.

9 stycznia 2021 roku 35-letni Lampe... zadebiutował w polskiej ekstraklasie. W ośmiu spotkaniach sezonu 2020/21 zdobywał dla Kinga Szczecin średnio 13 pkt i odnotował 4,3 zbiórki.

SZCZĘSNEMU DROGĘ DO BARCELONY PRZECIERAŁ - DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI - ROBERT LEWANDOWSKI, KTÓRY WYSTĘPUJE W NIEJ OD 2022 ROKU. SAGA ZWIĄZANA Z JEGO TRANSFEREM Z BAYERNU MONACHIUM, GDZIE GRAŁ PRZEZ OSIEM LAT, ZDOMINOWAŁA TAMTO LATO NIE TYLKO W POLSKIM, ALE I EUROPEJSKIM FUTBOLU.

16 lipca 2022 ówczesny dyrektor generalny niemieckiego klubu Oliver Kahn ogłosił: „Bayern Monachium porozumiał się z Barceloną w sprawie transferu Roberta Lewandowskiego". Była to pierwsza oficjalna informacja dot. przejścia polskiego napastnika do „Dumy Katalonii" po długim okresie medialnych spekulacji oraz twardego „nie" władz Bawarczyków.

Hiszpański klub wyłożył na Polaka 50 milionów euro, a piłkarz podpisał czteroletnią umowę. Pierwsza prezentacja kapitana biało-czerwonych odbyła się w... Miami, gdzie „Barca" przebywała na przedsezonowym tournee. - Wciąż jestem głodny zwycięstw, zdobywania goli, więc znalazłem się we właściwym miejscu - powiedział Lewandowski, który powitał zgromadzonych po hiszpańsku, a swoją decyzję o przeprowadzce uzasadnił: - Zawsze marzyłem o grze w Hiszpanii i to był właściwy moment.

W koszulce Barcelony zadebiutował kilka dni później w towarzyskim meczu z Realem Madryt w... Las Vegas. Na pierwszego gola „Lewy", któremu aklimatyzację w Hiszpanii miała ułatwiać warta 3,5 mln euro posiadłość na Balearach, czekał do drugiej kolejki La Liga - w dniu swoich 34. urodzin trafił do siatki Realu Sociedad San Sebastian.

Szczególnie udany był dla niego premierowy sezon - zdobył Superpuchar, a następnie mistrzostwo Hiszpanii, z dorobkiem 23 trafień został też królem ligowych strzelców.

eprasa.pl 273687c094

Fot. Emil Marecki

Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny już niedługo razem zagrają w Barcelonie

„Lewy" wielokrotnie chwalił sobie życie w stolicy Katalonii. - Odkryłem nowy sposób życia i to jest to, czego chciałem. Nawet w trudne dni po porażkach, kiedy otwierając oczy widzę wielkie słońce nad Barceloną, z wielkim zapałem idę na trening - przyznał w jednym z wywiadów i dodał, że Hiszpania oraz Barcelona spełniają oczekiwania jego i rodziny. - Jazda na rowerach, spacery, sporty wodne i zabawy na plaży - opowiadał o życiu w położonym 35 km od zatłoczonej metropolii Sitges, gdzie jest wiele restauracji, nie brakuje pól golfowych, a jego córki mogą uczęszczać do międzynarodowej szkoły.

W CZERWCU TRZYLETNIĄ UMOWĄ Z BARCELONĄ ZWIĄZAŁA SIĘ PIŁKARKA EWA PAJOR, KTÓRA DO HISZPANII PRZENIOSŁA SIĘ Z NIEMIECKIEGO VFL WOLFSBURG. DRUŻYNA „DUMY KATALONII" W ZESZŁYM SEZONIE ZDOBYŁA MISTRZOSTWO HISZPANII ORAZ WYGRAŁA LIGĘ MISTRZÓW I M.IN. Z TEGO POWODU JEST UWAŻANA ZA NAJLEPSZY OBECNIE KOBIECY ZESPÓŁ PIŁKARSKI NA ŚWIECIE.

Koleżankami klubowymi 27-letniej polskiej napastniczki są m.in. Aitana Bonmati, która zdobyła Złotą Piłkę za osiągnięcia w 2023 roku, oraz Alexia Putellas, do której to wyróżnienie trafiło rok wcześniej. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, kiedy została sklasyfikowana na 18. pozycji, wśród nominowanych jest również Pajor.

Pierwszym znaczącym sukcesem w jej karierze było wygranie mistrzostw Europy do lat 17 w 2013 roku. Jako zawodniczka Medyka Konin dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Polski. W 2015 roku przeszła do Wolfsburga, gdzie grała przez dziewięć sezonów. Kilkukrotnie zdobyła mistrzostwo i Puchar Niemiec, dwukrotnie przypadła jej korona królowej strzelczyń oraz trzy razy wystąpiła w finale Ligi Mistrzyń. Ostatni raz w 2023 roku, gdy w decydującym meczu w Eindhoven „Wilczyce" przegrały z... Barceloną 2:3, a Polka została najskuteczniejszą zawodniczką tej edycji.

Pajor uchodzi za najlepszą polską piłkarkę w historii. W 77 meczach w drużynie narodowej, której jest kapitanem, strzeliła 59 goli.

- DECYZJA O ZMIANIE KLUBU BYŁA ZWIĄZANA Z TYM, ŻE CHCĘ NOWEGO WYZWANIA. CHCĘ ZOBACZYĆ COŚ INNEGO, POCZUĆ HISZPAŃSKĄ PIŁKĘ. NA PEWNO TO ODPOWIEDNI KROK DLA MOJEGO ROZWOJU - POWIEDZIAŁA PO PODPISANIU KONTRAKTU Z BARCELONĄ.

Polka mieszka blisko ośrodka treningowego. - To było dla mnie kluczowe, aby optymalnie przygotowywać się do każdego meczu, żeby podróż nie była za długa, bo jeszcze nie znam dobrze miasta - wyjaśniła. - Liga hiszpańska jest bardzo techniczna. Oczywiście mam świadomość, że aspekt fizyczny i taktyka, które poznałam w Bundeslidze, przydadzą mi się również w La Liga - dodała.

Na platformie X profil kobiecej ekipy „Barcy" śledzi ponad milion osób.

- PIŁKA KOBIECA JEST ŚCIŚLE ZWIĄZANA Z TYM, CO DZIEJE SIĘ W MĘSKIM FUTBOLU. KAŻDY WIE, ŻE BARCELONA JEST POPULARNA NA CAŁYM ŚWIECIE, WIĘC TO PRZEKŁADA SIĘ TEŻ NA SOCIAL MEDIA - ZAUWAŻYŁA PAJOR.

Marka, jaką ma Barcelona, skusiła również Szczęsnego. 34-letni bramkarz miesiąc temu ogłosił, że kończy z profesjonalnym futbolem. Jednak - jak sam powiedział - Barcelonie się nie odmawia. W efekcie Polak już niedługo zastąpi między słupkami Marca-Andre ter Stegena, który z powodu kontuzji będzie pauzował wiele miesięcy.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

POBIEGALI NAD DŁUGIM

BIEGI\\\ Nad Jeziorem Długim w Olsztynie ruszyła kolejna edycja CITY TRAIL ogólnopolskiego cyklu biegów przełajowych organizowanego od 2012 roku.
Inauguracja sezonu przyciągnęła aż 410 miłośników biegania - dorośli rywalizowali na pięciokilometrowej trasie, a dzieci wzięły udział w zawodach CITY TRAIL Junior.
Biegi CITY TRAIL odbywają się w okresie jesienno-zimowym od października do marca. Miejsce rozgrywania zawodów to lasy i parki. Trasa w Olsztynie należy do najbardziej malowniczych w całym cyklu, a finisz poprowadzony kładką nad Jeziorem Długim jest niepowtarzalny. Uczestnicy CITY TRAIL mają okazję pokonać 5-kilometrową pętlę pięć razy w trakcie jednego sezonu. Ci, którzy pobiegną co najmniej trzy razy, otrzymają pamiątkowy medal.
Pierwszymi zwycięzcami w sezonie 2024/25 zostali w Olsztynie Monika Jacyszyn (19,18) i Szymon Sawicki (17,12). Warto przypomnieć, że w klasyfikacji generalnej poprzedniej edycji CITY TRAIL Jacyszyn zajęła trzecie, a Sawicki piąte miejsce.

Fot. Kacper Kirklewski

Drugi bieg City Trail odbędzie się w Olsztynie 2 listopada

- To moje pierwsze zwycięstwo w CITY TRAIL. Nie będę ukrywać - napędzała mnie ta wygrana - powiedziała na mecie Monika Jacyszyn. - Mój kolejny cel to zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Nie mam problemu z motywacją do startów nad Jeziorem Długim, bo to znakomite przygotowanie do startów na ulicy. Nic tak nie podbija mojej formy, jak te regularne sprawdziany w przełaju. Polecam każdemu. Ja sama namawiam do startów nie tylko moich znajomych, ale także podopiecznych ze szkółki lekkoatletycznej, którą prowadzę. Przekonuję rodziców moich zawodniczek i zawodników, że nie ma złej pogody do biegania, a im więcej czasu spędzamy na zewnątrz, tym jesteśmy bardziej zahartowani i rzadziej chorujemy. Moje dzieci również startują w CITY TRAIL - dzisiaj zaliczyliśmy potrójne zwycięstwo!
W rywalizacji kobiet jako druga do mety dotarła Magdalena Rogowska (19,44), a trzecie miejsce zajęła Aleksandra Adamczyk (20,46). Natomiast wśród mężczyzn drugą lokatę wywalczył Sebastian Kubicki (17,31), a trzeci był Dawid Worobiec (17,31).
W sumie linię mety biegu głównego minęło 250 osób.

SUKCES BENIAMINKA Z OLSZTYNA

SIATKÓWKA\\\Pierwsze zwycięstwo olsztyńskiego beniaminka II ligi mężczyzn. AZS UWM wygrał za trzy punkty w Belsku Dużym.

• ProNutiva SKK Belsk Duży - AZS UWM Olsztyn 1:3 (19:25, 25:21, 22:25, 19:25)

Na inaugurację sezonu olsztynianie na wyjeździe przegrali 2:3 z MTS-em Międzyrzec Podlaski. Tak się złożyło, że drugi mecz też musieli rozegrać na wyjeździe, ale tym razem do domu „wrócili z tarczą", chociaż drużyna prowadzona przez Pawła Borkowskiego i Sergiusza Salskiego musiała radzić sobie bez doświadczonego rozgrywającego Rafała Maluchnika. W wyjściowym składzie pojawił się więc Maciej Kwiatkowski i... za swój występ został nagrodzony statuetką MVP! Od pierwszych minut na parkiecie towarzyszyli mu: Ostap Kondyukh, Kuba Petryna, Szymon Patecki, Kacper Sienkiewicz, Dawid Deptuła i Wiktor Jezierski.
Goście chwilę słabości mieli jedynie w drugim secie przegranym do 21 - w pozostałych byli już górą, chociaż grali zrywami. Potrafili prowadzić 7:3, by po chwili na tablicy wyników był remis 8:8. Ale też potrafili odrabiać straty, jak w czwartej partii, którą zaczęli od stanu 0:5! Wejście na boisko Oliwiera Kubackiego i Jakuba Sienkiewicza pozwoliło jednak uporządkować grę, dzięki czemu olsztynianie mogli się cieszyć ze zwycięstwa za trzy punkty.
- To było dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Przede wszystkim była zdecydowanie lepsza zagrywka. Radziliśmy też sobie w przyjęciu. Cały mecz trzymaliśmy taktykę i graliśmy konsekwentnie - ocenił trener Sergiusz Salski.
12 października AZS UWM Olsztyn zmierzy się z Camperem Wyszków, niestety, znowu na wyjeździe.

• **Inne wyniki 2. kolejki:** NECKO Augustów - MOS Wola Tramwaje Warszawskie 3:0 (25:22, 25:14, 25:14), NLO SMS PZPS Spała 2 - Camper Wyszków 0:3 (14:25, 20:25, 15:25), Lechia Tomaszów Mazowiecki II - MTS Międzyrzec Podlaski 0:3 (21:25, 15:25, 22:25), Metro Family Warszawa - Enea KKS Kozienice 3:0 (25:13, 25:23, 27:25), KARTPOL Kobyłka - Sparta Grodzisk Mazowiecki 2:3 (22:25, 25:19, 25:19, 13:25, 10:15).

PO 2 KOLEJKACH

1. Camper	6	6:0
2. Międzyrzec	5	6:2
3. Sparta	5	6:2
4. Augustów	4	5:3
5. AZS UWM	4	5:4
6. Kozienice	3	3:3
7. Metro	3	3:3
8. Kobyłka	3	5:5
9. Belsk Duży	2	4:5
10. Spała 2	1	2:6
11. Wola	0	0:6
12. Lechia	0	0:6

eprasa.pl 273687c094

BRĄZOWY DEBIUT ORZYSZA

STRZELECTWO SPORTOWE Elitarne zawody East Bullet Holes zgromadziły na poligonie w Orzyszu aż 310 speców od broni palnej nie tylko z Polski, ale i zagranicy. Nim rywalizacja w 10 kategoriach rozgorzała na dobre, złożony został uroczysty meldunek, a na maszt – przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego – wciągnięto flagę Polski. W 9. edycji mistrzostw organizowanych na strzelnicy czołgowej (teren Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Orzysz) – nie licząc biało-czerwonych i wojsk NATO - wzięli udział reprezentanci Niemiec, Litwy, Łotwy i Słowenii.

Miejscowi trzymać mogli kciuki zwłaszcza za orzyski MOSIN Team, startujący w kat. karabin historyczny. Nazwa zespołu, jak można się domyślić, nawiązywała do karabinów Mosin, czyli jednych z najlepszych wyborowych konstrukcji swojej epoki. O jakości wykonania świadczyć może fakt, że posiadane przez orzyszan modele są w świetnym stanie, choć wyprodukowane zostały w... 1916 roku.

Czemu nasi snajperzy zdecydowali się na zakup właśnie tych modeli broni? – Bo... były ładne – przyznaje ze śmiechem Krzysztof Roszko. – Ważniejsze było jednak to, że miały opinię klasyka gatunku. I nie zawiedliśmy się. Doskonałe, precyzyjne i pozwalające uzyskać dobre wyniki. Naszym wkładem w poprawę skupienia na tarczy było samodzielne wykonanie amunicji. Po wielu próbach i testach udało nam się wyprodukować nabój, który dawał optymalne rezultaty na naszych kalibrach. Wówczas pozostało „tylko" zrobić swoje podczas mistrzostw.

To, że rywale zawieszą poprzeczkę wysoko, było wiadomym już na starcie. Istniało ryzyko, że – w swym debiucie – MOSIN Team zostanie wdeptany w dno tabeli. – Liczyliśmy się z tym. Mistrzostw Polski to naprawdę wysoki poziom. Nie mieliśmy jednak wątpliwości, że podjęliśmy właściwą decyzję. Dużo trenowaliśmy, co wyraźnie przekładało się na systematyczną poprawę wyników na dystansach 100, 200 i 300 m – mówi Dariusz Rafa.

Sytuację komplikował fakt, że obowiązywały wyłącznie otwarte przyrządy celownicze oraz brak jakichkolwiek podpórek i poduszek strzeleckich.

Fot. MOSIN Team

W zawodach rywalizowało aż 310 strzelców z pięciu krajów

Przy 300 m, dla laika, brzmi to wręcz nierealnie.

Jakie wyniki udało się wystrzelać orzyskim snajperom? – Oczywiście nie były to wyniki naszych marzeń. Niektóre dystanse poszły nam znakomicie i w cząstkowych wynikach nawet przewodziliśmy stawce. W innych, niestety, mogliśmy wypaść znacznie lepiej. Najwięcej trudności sprawiła nam... doskonała atmosfera na zawodach (śmiech). Dużo rozmów, śmiechu i pozytywnych myśli okazało się wrogiem skupienia. Strzelanie długodystansowe takich błędów nie wybacza. Wyciągnęliśmy jednak wnioski i ostatecznie udało nam się przebić na 3. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Brąz mistrzostw Polski daje satysfakcję czy pozostawia niedosyt? – I jedno, i drugie. Jest potencjał, by było dużo lepiej. Najważniejsze, że zawody pokazały nam nad czym musimy jeszcze popracować. Do treningów zamierzamy podejść poważnie, więc w 2025 roku mamy nadzieję ustrzelić jeszcze niejeden medal – przekonują Dariusz Rafa i Krzysztof Roszko, których priorytetem są obecnie Październikowe Otwarte Zawody Strzeleckie (13 października, strzelnica Centrum Strzeleckie Orzysz).

W kalendarzach MOSIN Team zaznaczone są także m.in. takie imprezy jak Snajperiada (Mrągowo, 27 października) i następnie zawody strzelectwa długodystansowego w Drawsku Pomorskim. Oczywiście w maju 2025 roku nie zabraknie naszych strzelców na organizowanych w Orzyszu Mistrzostwach Polski Long Range.

* Podczas East Bullet Holes rywalizował również Dawid Brzozowski. Reprezentant Orzysza, który ostatnio wywalczył srebro mistrzostw Polski, tym razem jednak uplasował się poza podium.

KAMIL KIERZKOWSKI

RÓŻNE

sprzedam

BORNITY pow. braniewski – sprzedam narybek karpia (śr. 20 szt/1kg), narybek amura (śr. 50 szt/1kg), 669-483-895.

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 października 2024 r.
zmarł Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Ryszard Piotrowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
12 października 2024 r. (sobota) o godz. 14.00
mszą świętą pogrzebową w parafii Świętego Józefa
przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

148224opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 października 2024 r.
odeszła Nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś. † p.

Jolanta Góral

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 października 2024 r. (czwartek) o godz. 13.00
Mszą Świętą Pogrzebową w kościele
pw. Świętego Jakuba (katedra) przy ul. Staszica
w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej
w Olsztynie. Kondukt wyruszy od wschodniej bramy
– od strony Kieźlin.

Pogrążona w smutku rodzina

147824opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 października 2024 r. zmarła
nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

Aniela Bieńko

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 października 2024 r. o godz. 14.00
na cmentarzu w Dywitach.
Kondukt żałobny rozpoczniemy
od bocznej bramy – od strony Kieźlin.

Pogrążona w żałobie rodzina

148024opb1-a-M

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani **Anieli Bieńko**

Najbliższym

wyrazy szczerego współczucia
składają sąsiedzi ze Wspólnoty Mieszkaniowej
„Jedynka" przy ul. Wyszyńskiego 5K

148424opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

Z głębokim smutkiem i bólem w sercu
żegnamy zmarłego 4 października 2024 r.

ś. † p.

Piotra Stanisławskiego

Przyjaciela i Kolegę, długoletniego,
zasłużonego pracownika Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie,
Starszego Mistrza w Dziale Sieci Wodociągowej.

Łączymy się w bólu z

Rodziną i Bliskimi Zmarłego

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach
składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Olsztyńskich Wodociągów

148324opb1-a-M

Drogiemu Koledze

Mariuszowi Stanisławskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Olsztyńskich Wodociągów
Jesteśmy z Tobą myślami w tym trudnym czasie.

148324opb1-b-M

Kasiu

przyjmij najszczersze kondolencje z powodu śmierci

Mamy

Dyrektor i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego
im. Adama Mickiewicza w Olsztynie

147924opb1-a-M

eprasa.pl 273687c094

Krzyżówka klasyczna z hasłem

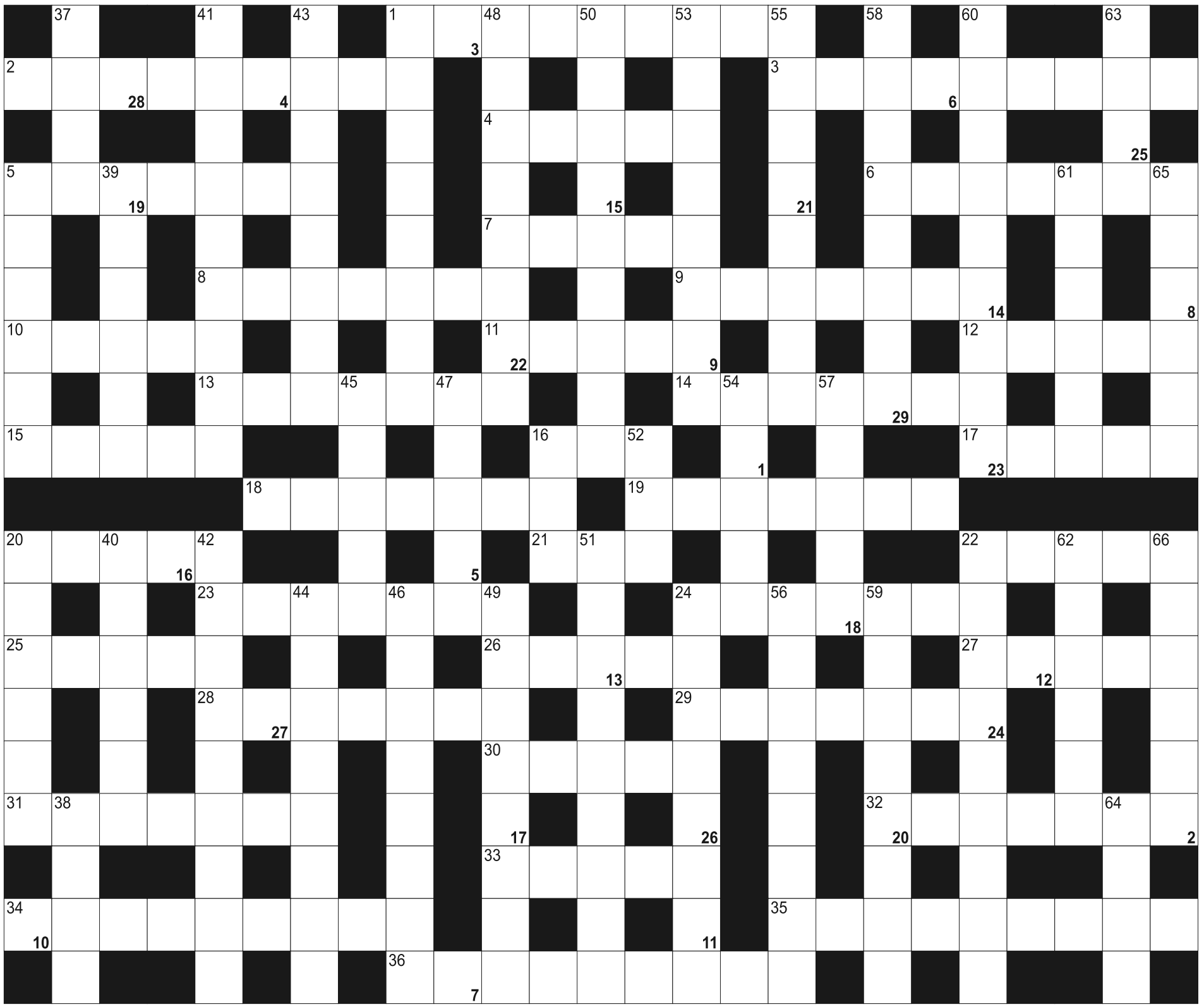

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

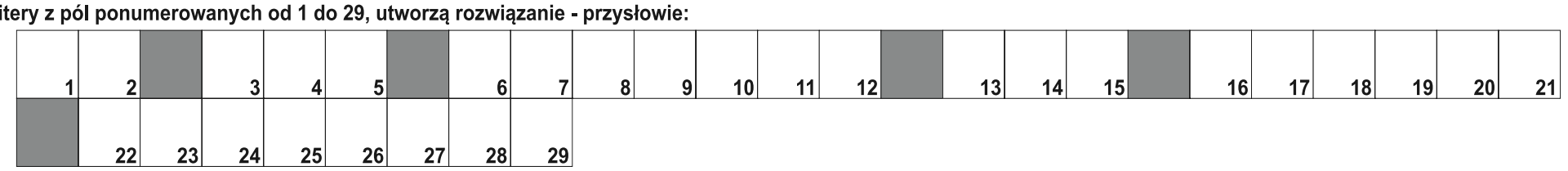

POZIOMO: 1) przystosowanie się do nowych warunków; 2) obszar lądu wsuwający się w morze; 3) większe od poziomek; 4) jordańskiemiasto nad Zatoką Akaba; 5) zdawany przez studenta; 6) księżniczka z "Aidy" Giuseppe Verdiego; 7) siła rozpędu; 8) Nele, niemiecka pisarka "Przyjaciele po grób"; 9) wkłady wspólników do majątku spółki; 10) trzecie co do wielkości jezioro w Finlandii; 11) zaprasza na spektakle; 12) płynie przez Bamako; 13) państwo z Kijowem; 14) obszar z Grenlandią; 15) sygnał ostrzegawczy; 16) można ją uronić; 17) kursuje w wieżowcu; 18) kręcone przez łyżwiarzy; 19) sygnał drogowy; 20) na ścianach z książkami; 21) szczeliwo szklarza; 22) Po, pierwiastek chemiczny; 23) stary, zdezelowany samochód potocznie; 24) producent Raffaello i Nutelli; 25) ma stolicę w Chartumie; 26) klawisz akceptujący w komputerze; 27) płaska gitara bez gryfu z około 50 strunami; 28) miasto w Nigerii, stolica stanu Osun; 29) gorczyca polna inaczej; 30) graniczy z Syrią i Izraelem; 31) Giza, założyciel i lider kabaretu Limo; 32) pęd do utrzymywania korzystnej opinii o sobie; 33) włoski dom mody założony we Florencji; 34) dawny członek szlachty; 35) cieśnina łącząca Morze Egejskie z morzem Marmara; 36) wyspa w Zatoce Wszystkich Świętych

PIONOWO: 1) gimnastycy wyczynowcy; 5) symfonia bohaterska w reżyserii Andrzeja Munka; 16) haust; 20) z mielonką wewnątrz; 22) dać buzi; 24) Arturo, były prezydent Argentyny; 37) wybija się z niego Kubacki; 38) ciastka z ubitych białek; 39) choroba występująca masowo, epidemia; 40) napędzane wiosłami; 41) glin, metal Al; 42) osoby niekompetentne, laicy w danym temacie; 43) Konrad, długoletni kanclerz Niemiec; 44) uciekł z kraju przed wojną; 45) imię Goldfingera, wroga Jamesa Bonda; 46) nazwa francuskich kalwinistów; 47) na nim obłoki; 48) specjalista w zakresie arabistyki; 49) nauka o Bogu; 50) początkujący piłkarz; 51) wprowadzenie rurki do tchawicy; 52) nagi obraz; 53) mało ambitne dodatkowe zajęcie artstyczne; 54) płacą nimi Irańczycy; 55) mieszkaniec Aten; 56) ... ulena, odmiana śliwy; 57) rodzaj broni, paralizator; 58) gwałtowne i porywiste wiatry; 59) przepędzanie byków ulicami miasta na arenę; 60) norweg i duńczyk; 61) Ronald, były prezydent USA; 62) tworzą napisy; 63) Ben, nigeryjski pisarz "Drogi bez dna"; 64) Emil, autor "Nany" i "Germinalu"; 65) S dla chemika; 66) stolica dystryktu Akuapim South w Ghanie

eprasa.pl 273687c094

PO RUNDZIE JESIENNEJ I LIGI PIŁKARSKIEJ DAWID SZWARGA ZOSTANIE TRENEREM ARKI GDYNIA. OBECNIE 33-LETNI SZWARGA JEST ASYSTENTEM TRENERA W RAKOWIE CZĘSTOCHOWA.

WYGRAĆ I AWANSOWAĆ W TABELI

SIATKÓWKA W zaległym meczu 4. kolejki PlusLigi Indykpol AZS zagra dzisiaj na wyjeździe z ekipą Nowak-Mosty MKS Będzin (godz. 20.30). Beniaminek zaczął sezon od zwycięstwa w Katowicach, ale od tego czasu kolekcjonuje jedynie porażki.

Będzin zaczął sezon z wysokiego C, bo po niespodziewanym zwycięstwie w Katowicach równie niespodziewanie był wiceliderem PlusLigi. Jednak potem - już jak najbardziej spodziewanie - przed beniaminkiem zaczęły się siatkarskie schody - 0:3 z Projektem, 0:3 w Częstochowie i 1:3 w Gorzowie.

Mamy nadzieję, że olsztynianie właśnie zmierzają w odwrotnym kierunku, bo zaczęli od trzech porażek, by ostatnio nie dać najmniejszych szans Stali Nysa.

OBY BYŁA TO ZAPOWIEDŹ LEPSZYCH CZASÓW DLA OLSZTYŃSKIEJ SIATKÓWKI, TYM BARDZIEJ ŻE DZISIAJ O PUNKTY POWINNO BYĆ PRAWDOPODOBNIE NAJŁATWIEJ W CAŁEJ PIERWSZEJ RUNDZIE ROZGRYWEK.

W Będzinie doskonale zdają sobie sprawę z wyzwaniem, jakie stoi przed plusligowym beniaminkiem. I nie chodzi tu o dzisiejszy mecz, ale o cały sezon, bo przecież po fazie zasadniczej do I ligi spadną aż trzy zespoły.

- To będzie bardzo ciężki sezon. Stąpamy mocno po ziemi, ale będziemy walczyć - zadeklarował trener Dawid Murek. Były reprezentant Polski objął ten zespół już po awansie.

Zespół z Będzina wrócił do PlusLigi po trzyletniej przerwie. W sezonie 2020/21 zajął w niej ostatnie miejsce, wygrywając jedynie dwa spotkania. Wtedy, od awansu w roku 2014, drużyna podejmowała rywali w sosnowieckiej hali, w międzyczasie otwarta została nowoczesna Arena Będzin.

Fot. Emil Marecki

W zwycięskim meczu ze Stalą Nysa bardzo dobrze spisał się olsztyński blok

- Dla nas wszystkie mecze będą bardzo istotne i jednocześnie bardzo trudne. Wiemy, z kim będziemy się mierzyć. Zrobimy wszystko, by bić się z każdym. Wyjdziemy na boisko z szacunkiem dla rywala, ale też wiemy, że po drugiej stronie staną ludzie, a nie maszyny. Też będą popełniać błędy. Zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy beniaminkiem, stąpamy mocno po ziemi, ale będziemy walczyć - powiedział Murek, który cieszy się z pozyskania sponsora tytularnego. - Bo to pokazuje, jak poważne plany ma MKS na ten sezon. Byłem zawodnikiem ćwierć wieku. Pamiętam doskonale, że zabezpieczenie finansowe oznacza dla siatkarzy komfort pracy.

Po awansie do PlusLigi – poza szkoleniowcem Wojciechem Serafinem - z drużyną pożegnali się: Mateusz Rećko, Łukasz Swodczyk, Bartosz Pietruczuk, Daniel Popiela, Jakub Kaliszuk, Jakub Olszewski, Fabian Majcherski i Marcin Krawiecki.

Zostali dobrze znany w Olsztynie rozgrywający Grzegorz Pająk, kanadyjski przyjmujący Brandon Koppers, libero Maciej Olenderek, przyjmujący Dominik Depowski, środkowi Mateusz Siwicki i Artur Ratajczak, dla którego kolejny sezon będzie już dziewiątym w będzińskich barwach.

Dołączyli do drużyny środkowy Bartłomiej Wójcik, przyjmujący Adrian Kopij, atakujący Damian Schulz (sezon 2020/21 spędził w Indykpolu AZS Olsztyn) i Patryk Szwaradzki, rozgrywający Mateusz Szpernalowski, ukraiński środkowy bloku Walery Todua, libero Filip Popiwczak oraz serbski przyjmujący Luka Tadic, którego pozyskanie zakończyło budowę zespołu.

KAPITANEM ZOSTAŁ PAJĄK, KTÓRY ROZEGRAŁ DOTYCHCZAS 236 SPOTKAŃ W PLUSLIDZE. Z KOLEI NIESPEŁNA 20-LETNI LIBERO POPIWCZAK TO MŁODSZY BRAT REPREZENTANTA POLSKI JAKUBA, GRAJĄCEGO NA TEJ POZYCJI OD LAT W ZESPOLE MISTRZA POLSKI - JASTRZĘBSKIEGO WĘGLA.

Zespół z Będzina zakończył poprzedni sezon na pierwszym miejscu w I lidze, a w majowym finale play-off wygrał rywalizację do trzech zwycięstw z BBTS Bielsko-Biała (3-0).

Murek ma w dorobku trzy tytuły mistrza Polski jako zawodnik. W roli trenera pracował z żeńskim zespołem Volley Wrocław, a potem z siatkarzami tamtejszej Gwardii.

• **Ostatnie mecze 5. kolejki:** GKS Katowice - Barkom Każany Lwów 3:1 (25:18, 21:25, 25:15, 25:22), PGE Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (25:15, 25:23, 25:19). **DRYH**

MKS Będzin

• **rozgrywający:** Grzegorz Pająk, Mateusz Szpernalowski
• **przyjmujący:** Adrian Kopij, Luka Tadic, Dominik Depowski, Brandon Koppers (Kanada)
• **środkowi:** Artur Ratajczak, Mateusz Siwicki, Bartłomiej Wójcik, Walery Todua (Ukraina)
• **atakujący:** Patryk Szwaradzki, Damian Schulz
• **libero:** Filip Popiwczak, Maciej Olenderek
• **trener:** Dawid Murek

PLUSLIGA

3. Projekt	6	15	16:4
1. LUK	*5	13	15:6
2. Jastrzębski	5	13	14:6
4. Skra	5	11	12:7
5. Warta	5	9	11:9
6. Stilon	4	8	9:7
7. ZAKSA	3	6	6:4
8. Ślepsk	5	6	9:11
9. Trefl	5	6	9:13
10. Norwid	3	5	7:5
11. Resovia	4	4	6:10
12. Indykpol	**4**	**3**	**6:9**
13. Stal	3	3	4:6
14. Będzin	4	3	4:9
16. Katowice	6	3	5:16
15. Barkom	5	0	4:15

* liczba rozegranych meczów

eprasa.pl 273687c094